



Wakacje z pupilem: Na plaży, w górach i w lesie

Dla nas wakacje to czas relaksu i odpoczynku. Co zrobić, by dla naszego czworonożnego przyjaciela również takie były?

Strony 2-3

Wakacje z pupilem: Na

Dla nas wakacje to czas relaksu i odpoczynku. Co zrobić, by

Ismena Cieśla

Właściciele czworonogów coraz częściej decydują się na wyjazdy wakacyjne ze swoimi pupilami. Chociażby dlatego, że hotele i wakacyjne kwatery stają się otwarte i przyjazne zwierzętom. Na takie wczasy trzeba się jednak odpowiednio przygotować.

Coś, co pachnie domem

Podczas wyjazdu najważniejsze jest to, by zarówno my jak i nasz pupil, czuli się komfortowo. Naszego psa czeka długa podróż, a potem pobyt w obcym miejscu. Dagmara Han-Luterek, psia behaviorystka, wskazuje, że przygotowania do wakacji powinniśmy zacząć wcześniej, nie przed samym wyjazdem.

– Większość psów przyzwyczajonych jest do podróży samochodem, więc ten etap możemy sobie pominąć. Ale jeśli mamy psa dopiero co adoptowanego i nie wiemy, jakie ma doświadczenia, powinniśmy to sprawdzić. Możemy zacząć od jakichś krótkich przejażdżek, które kończyć się będą dla psa czymś przyjemnym, jak na przykład spacer po lesie czy nad wodą.

To samo ekspertka zaleca w związku z pobytem w nowym miejscu.

– Jeśli jest taka możliwość, wybierzmy się z pupilem do znajomych lub rodziny. Możemy także ich zachęcić, by przenocowali naszego czworonoga.

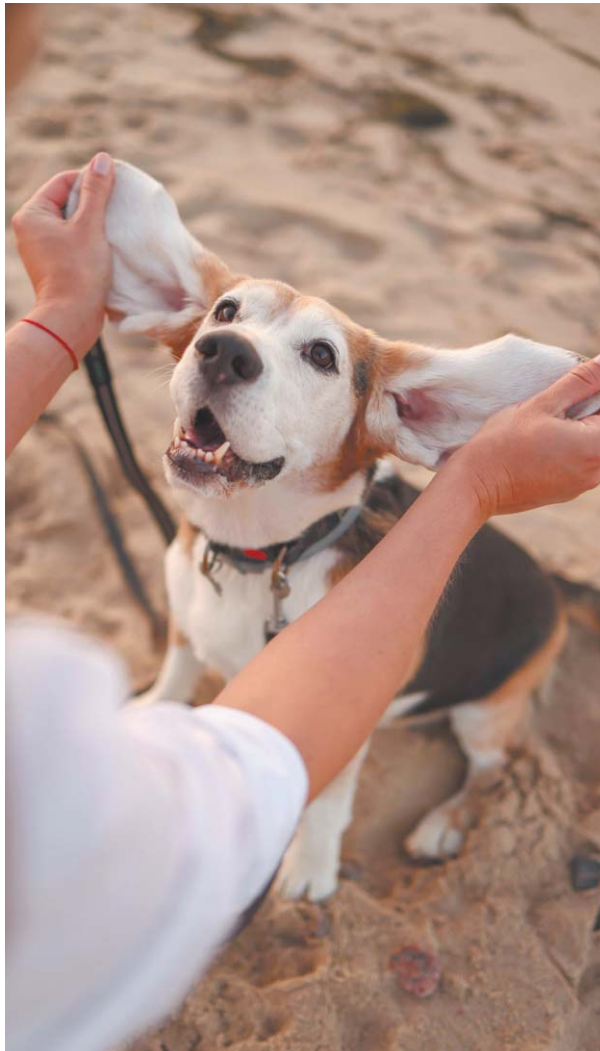
A już na sam wyjazd weźmy ze sobą coś, co pachnie domem. Może być to ulubiony kocyk lub pluszak, albo inna rzecz

– dodaje Dagmara Han-Luterek i zwraca uwagę także na to, że wszystko to jest w naszej głowie. Jeśli my jesteśmy spokojni, ten spokój przejdzie na naszego pupila.

Sprawdzić, spisać, przygotować

Już przed wyjazdem z pupilem możemy się zabezpieczyć. W zależności od metody karmienia zwierzęcia dowiedzmy się czy w miejscu w którym będziemy nocować, jest lodówka by pokarm się nie zepsuł.

Lekarz weterynarii Magdalena Zielińska z przychodni Luna podkreśla, że najważniejsza jest profilaktyka.



– Już na etapie planowania wypoczynku zachęcam do zorientowania się, gdzie w pobliżu docelowej destynacji znajduje się najbliższa placówka weterynaryjna, w jakich godzinach jest czynna, jak daleko jest najbliższa lecznica całodobowa, spisanie ich adresów i numerów kontaktowych. W razie nagłego wypadku, nie będziemy tracić czasu na szukanie



Tak jak w przypadku ludzi, tak i w przypadku zwierząt, aby wypoczynek minął nam spokojnie i bezpiecznie, należy zabrać do plecaka zdrowy rozsądek – mówi Magdalena Zielińska

tych informacji, a niezwłocznie udamy się bezpośrednio do lekarza. Pamiętajmy, że czasem w takich przypadkach liczy się każda minuta – tłumaczy lekarka.

Przed wyjazdem warto wybrać się do lecznicy, gdzie znają naszego pupila i porozmawiać z lekarzem weterynarii. On powie nam jak zadbać o naszego psa podczas wyjazdu oraz poleci farmaceutyki, które należy mieć „w razie czego”. To między innymi preparaty na biegunkę, elektrolity czy też maści na oparzenia/zranienia. Jeśli nasz pupil choruje na chorobę przewlekłą, zaopatrzymy się w leki na zapas, aby ich nam nie zabrakło w czasie urlopu.

– Dobrym pomysłem jest też nauka resuscytacji krążeniowo-oddechowej. Odsyłam wszystkich chętnych do sieci. Jest tam mnóstwo filmików instruktażowych prowadzonych przez lekarzy weterynarii, pokazujących w sposób techniczny jak się do tego zabrać – poleca nasza rozmówczyni.

Postój i wentylacja

Jeśli nasz zwierzak niezbyt lubi podróże, na kilka dni

przed wyjazdem możemy zacząć podawać preparaty, które wyciszą jego układ nerwowy.

– Ważne jest, aby zacząć odpowiednio wcześniej gdyż potrzebują one czasu, aby wysycić organizm i osiągnąć stężenie terapeutyczne – tłumaczy Magdalena Zielińska. – Niekiedy lęk zwierzęcia jest na tyle duży, że zdarza się nam sięgać po leki o podobnym mechanizmie działania, zmniejszające pobudliwość na bodźce – również i w tym wypadku polecam kontakt z lekarzem opiekującym się naszym pupilem – znając potrzeby i stan zdrowia swojego pacjenta dobierze odpowiedni farmaceutyk.

Pamiętajmy, że przed podróżą nie powinniśmy serwować zwierzęciu obfitego posiłku. W razie co podczas jazdy można posiłkować się jakimiś smakołykami. Zwierzęta, które mają chorobę lokomocyjną, mogą na godzinę lub dwie przed podróżą otrzymać specjalny przeciwwymiotny lek weterynaryjny.

Podaje takiej tabletki powinno być konsultowane z lekarzem weterynarii, który na co dzień zajmuje się naszym pupilem. Niezależnie od

metody podróży, zwierzę powinno się znajdować w transporterze lub klatce takiej wielkości, by podczas nie mógł swobodnie zmieniać pozycje. Kolejnym aspektem jest dobra wentylacja.

– Swobodny przepływ powietrza powinien być zachowany. Nie przykrywajmy klatek różnego rodzaju materiałami, na przykład w celu ochrony przeciwsłonecznej:

takie działanie będzie miało odwrotny skutek i wytworzymy we wnętrzu transportera efekt sauny.

Unikajmy również nadmiernego chłodzenia wnętrza, na przykład klimatyzacją, szczególnie zwracając uwagę aby strumień powietrza nie był bezpośrednio skierowany na podróżujące zwierzę – tłumaczy lekarka.

Zaplanujmy naszą podróż w taki sposób, by co 2-3 godziny nasz pupil mógł wstać i „rozprostować kości” na krótkim spacerze. Ważne jest także podawanie wody, ponieważ zwierzę chłodząc organizm ziewa i wydziela parę wodną, odwadniając się w ten sposób.

Góry, a może morze?

Nie ma najmniejszej różnicy, czy pojedziemy z naszym czworonogiem w góry, nad morze czy jezioro. Ważne jest, by zapewnić zwierzęciu bezpieczeństwo oraz komfort termiczny oraz psychiczny.

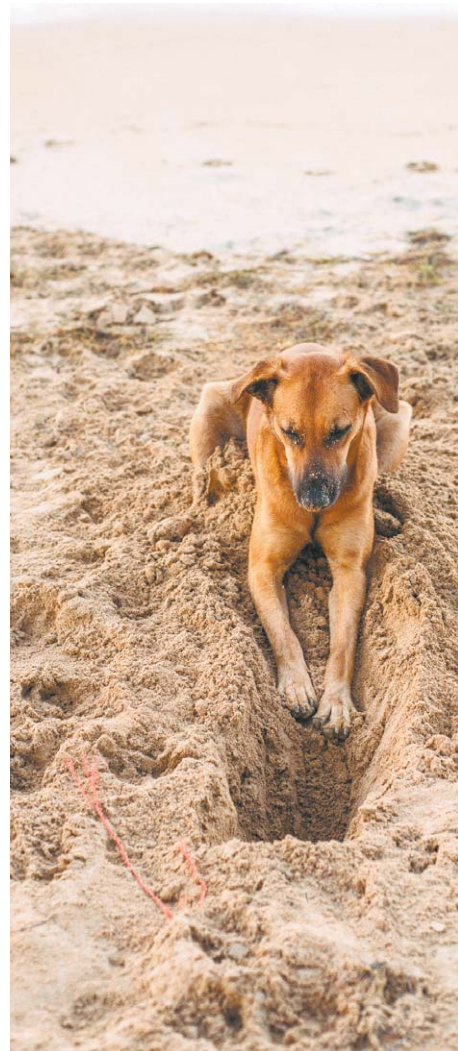
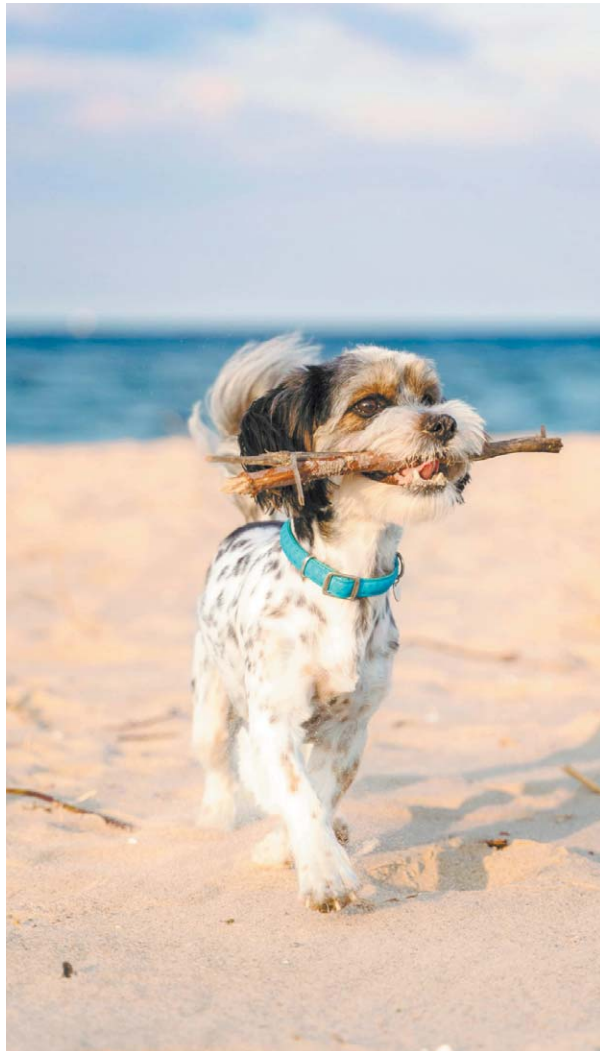
– Tak jak w przypadku ludzi, tak i w przypadku zwierząt,

aby wypoczynek minął nam spokojnie i bezpiecznie, należy zabrać do plecaka zdrowy rozsądek

– podkreśla Zielińska.

Znając nasze zwierzę, przebywając z nim na co dzień, wiemy co lubi najbardziej i gdzie będzie się najlepiej czuć. Jeśli boi się wody: nie zmuszamy go do kąpieli nad jeziorem. Natomiast jeśli zwierzak uwielbia wodę – pozwólmy mu się kąpać, ale oczywiście w bezpieczny i kontrolowany sposób. Unikajmy dzikich kąpielisk oraz rwących rzek.

– Zwierzęta nie potrafią przewidywać konsekwencji swoich działań, tak więc jeśli mamy psiaka maratończyka w pływaniu, który ma tendencję na wypływanie na



plaży, w górach i w lesie

dla naszego czworonożnego przyjaciela również takie były?



środek jeziora, zaopatrzmy go w kapok i linę, która umożliwi dalekie odpływanie od brzegu, a w momencie nadmiernego zmęczenia pozwoli nam szybko sprowadzić zwierzę na ląd. Zwracamy uwagę, aby zejście do wody było łagodne, da nam to pewność, że w momencie wyczerpania zwierzę sam da radę powoli wyjść z wody niż miało by to miejsce w przypadku np. stromego brzegu rzeki.

Oprócz tego nad wodą w stosunku do zwierząt powinniśmy stosować te same zasady, co w przypadku ludzi: nie podawajmy psu zbyt obfitych posiłków, nie pozwalajmy na wskakiwanie z pomostów na głęboką wodę, szczególnie gdy zwierzę jest rozgrzane. W przypadku wystąpienia skurczy mięśni, zapewnijmy odpoczynek, odpowiednio nawodnienie i ewentualnie delikatny masaż w celu rozbitcia zbyt napiętych mięśni.

Niezależnie dokąd jedziemy, czy są to góry czy jakiś zbiornik wodny, pamiętajmy, że w trawie i na krzakach czaić się mogą pajęczaki, które mogą być śmiertelnie niebezpieczne dla naszego

pupila. Wyjeżdżając należy więc pamiętać o odpowiedniej ochronie przeciwkleszczowej.

Żeby nie było za gorąco

Tak jak ludziom, zwierzętom grozi przegrzanie. Aby zapewnić psu odpowiedni komfort, unikajmy ekspozycji na słońce podczas największego upału. Nawet podczas tych mniej słonecznych chwil, gdy wychodzimy zastosujmy kremy z filtrem.

– Pamiętajmy, że tak jak u ludzi tak i u zwierząt promienie słoneczne mogą przyczynić się do powstawania lub zaostrzania niektórych jednostek chorobowych. Jeśli zwierzę obecnie zażywa jakieś leki, warto skonsultować się ze swoim lekarzem czy kąpiele słoneczne naszego pupila nie są przeciwwskazane, bowiem część substancji czynnych może powodować tzw. fotouczulenia – dodaje doktor Magdalena Zielińska.

Jak rozpoznać u naszego zwierzęcia przegrzanie?

Podobnie jak u ludzi, zwierzętom może grozić przegrzanie oraz udar słoneczny. Psy nie mają zdolności pocenia się i takiej regulacji temperatury jak u człowieka. Je-

dyną naturalną metodą schłodzenia się u psów jest zianie. Oprócz tego, istnieją predyspozycje, które mogą częściej powodować przegrzanie. Są to m.in.: choroby krążenia, układu oddechowego czy choroby metaboliczne, otyłość, starszy wiek, bądź wiek szczenięcy, rasy o grubej sierści z dużą ilością podszerełka oraz rasy brachycefaliczne – czyli wszystkie o skróconej kufie, tj. buldogi angielskie, francuskie, mopsy, pekińczyki, bokserzy, gryfoniki, boston teriery itp.

Jakie są objawy przegrzania u psa? Najczęściej pies wtedy jest:

- osowiały
- poleguje
- ma suche/lepkie błony śluzowe jamy ustnej
- nadmiernie ziele
- czasami mogą wystąpić wymioty oraz biegunka

Co należy robić w przypadku, gdy zobaczymy że nasz psiak ma objawy przegrzania? Musimy natychmiast zacząć go schładzać, ale nie możemy robić tego raptownie.

– Rozpocznijmy schładzanie poprzez położenie naszego czworonoga w zacienionym miejscu o dobrej wen-

tylacji, zapewnienie ciszy, spokoju i dostępu do świeżej wody. Możemy skorzystać z mat chłodzących, postawić wiatrak czy też polewać tułów (szczególnie brzuch) zwierrzęcia chłodną wodą. Pamiętajmy, aby woda nie była za zimna, gdyż nie chcemy wywołać u niego szoku termicznego – radzi weterynarz.

Jeśli to nie pomaga, natychmiast jedźmy do najbliższej lecznicy weterynaryjnej.

Wizyta zapoznawcza

Coraz popularniejsze stają się hotele dla psów. Jednak jeśli chcemy zdecydować się na taką formę odpoczynku bez pupila, musimy pomyśleć o tym o wiele wcześniej.

Czym w ogóle jest hotel dla psów? To miejsce, gdzie nasz pupil jest pod całodobową opieką specjalnie przeszkolonych i wykwalifikowanych behaviorystów podczas naszej nieobecności.

– Terminy wakacyjne, czy okolicznościowe w hotelach dla zwierząt rozchodzą się jak świeże bułeczki. Zresztą to nie jest sytuacja, że przychodzimy i zostawiamy psiaka pod opiekę na dwa tygodnie. Najpierw odbywa się wizyta zapoznawcza, kiedy zwierzę

poznaje opiekuna i otoczenie, a także może być konieczność zrobienia takiego testu, czyli pies zostaje na jedną lub dwie noce w takim miejscu – tłumaczy Dagmara Han-Luterek.

Ceny psiego hotelu zaczynają się od kilkudziesięciu



Większość psów przyzwyczajonych jest do podróży samochodem, więc ten etap możemy sobie pominąć. Ale jeśli mamy psa dopiero co adoptowanego i nie wiemy, jakie ma doświadczenia, powinniśmy to sprawdzić – mówi Dagmara Han-Luterek

FOT. DW/ARCHIWUM, PEXELS, ARCHIWUM PRYWATNE

złotych, a kończą nawet na kilkuset. Na cenę wpływ mają różne czynniki, m.in. ilość spacerów, zabiegi dodatkowe, wyżywienie psiaka. Należy jednak pamiętać, że nie wszystkie zwierzęta zostaną przyjęte do takiego hotelu. Niektóre hotele nie przyjmują psów ras agresywnych, źle reagujących na inne zwierzęta oraz suk podczas rui. Należy się wcześniej skontaktować z hotelem i omówić szczegóły pobytu.

Ciężki czas dla schronisk

Z wakacji cieszą się dzieci i dorośli, ale nie pracownicy i wolontariusze schronisk dla bezdomnych zwierząt. Jak wskazuje Beata Niedźwiadek ze Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Lublinie, jest to trudny okres. – W lecie ze względu na wyjazdy wakacyjne jest o wiele mniej adopcji niż w sezonie zimowym. Oprócz tego właściciele nie zgłaszają się po porzucone zwierzęta. Lato to także czas narodzin u kotów i z tego powodu do schroniska trafia ogromna liczba kociąt.

Obecnie w lubelskim Schronisku dla Bezdomnych zwierząt przebywa 105 kotów i 129 psów.

Puławski rynek mieszkań: Jedni czekają, inni budują

Ceny mieszkań nie spadają. W Puławach za kawalerkę do wykończenia w nowym budownictwie trzeba zapłacić nawet 300 tysięcy złotych. Deweloperzy powoli kończą to, co zaczęli kilka lat temu. Nowe projekty czekają na lepsze czasy. Liczba kupujących chwilowo zmalała



Radosław Szczęch

W Puławach ceny mieszkań z rynku pierwotnego oscylują wokół 9 tys. zł za metr i to w stanie „do wykończenia”. Przykładowo za 24-metrową kawalerkę przy Zielonej zapłacimy ponad 235 tys. złotych.

Jednopokojowe mieszkanie o powierzchni 37 metrów w nowym bloku przy Spacerowej wyceniono już na 330 tys. złotych.

Dwupokojowe o powierzchni 42 mkw. w jednym z kończonych właśnie apartamentowców wyceniono na ponad 382 tys. zł. Trzy pokoje w nowym budownictwie, 61 mkw, dostaniemy za 570 tys. zł. Z kolei cztery pokoje na dobrym osiedlu to już ponad 630 tys. zł.

Mnogość ofert

Ceny mieszkań z rynku wtórnego są o wiele bardziej zróżnicowane. Przykładowo, wyremontowana kawalerka o powierzchni 25 mkw. przy Wróblewskiego to cena prawie 237 tys. zł., a więc niemal po 9,5 tys. zł za metr. W podobnej cenie dostaniemy dwupokojowy lokal przy Polnej o powierzchni 38 mkw, ale w stanie do kompleksowego remontu. Jeśli na remont ochoty nie mamy, w ofercie znajdziemy m.in.

Apartamenty wśród Pisarzy II to blok od spółki KKMK, który jeszcze w tym kwartale powinien zostać oddany do użytku jeszcze tego lata

FOT. KKMK

43-metrowe mieszkanie z dwoma pokojami przy ul. Sienkiewicza za 286 tys. zł.

Za lepszą lokalizację i nowsze budownictwo należy dopłacić. Przykładowo, za 34-metrową kawalerkę przy Spacerowej jej właściciel chce 310 tys. zł. Niewiele więcej, blisko 350 tys. zł, pozwoli na zakup trzech pokoi w 57-metrowym lokalu w starszym bloku przy ul. Leśnej.

Za pół miliona otrzymamy już cztery pokoje i powierzchnię 80-90 metrów, ale raczej w budynku z czasów PRL-u.

Za taką powierzchnię w apartamentowców należy doliczyć ok. 200 tys. zł. Dysponując sumą np. 715 tys. zł, w zasięgu znajdują się nowe, 90-metrowe bliźniaki przy lesie tuż za miastem – do wykończenia. Za duży, 162-metrowy, gotowy do zamieszkania, umbelowany, jednorodzinny dom w Puławach zapłacimy natomiast 1,5 mln zł.

Ceny samych działek budowlanych na osiedlach domków jednorodzinnych w Puławach przekraczają 200



Projekt nowego bloku przy Reymonta

FOT. APARTDEVELOPMENT

zł za mkw. Nieco taniej jest w gminach ościennych, ale samych działek na sprzedaż jest niewiele.

Problemy Azotów ciążą deweloperom

A co się buduje? Mimo rynkowego marazmu, wcale nie mało. Przykładowo przy ul. Reymonta powstaje blok z 22 mieszkaniami od Apartdevelopment. Ceny od 8,7 tys. za metr. Pod blokiem znajdują się 33 miejsca parkingowe. Termin oddania do użytku to drugi kwartał przyszłego roku.

Jeszcze tego lata do użytku powinien zostać oddany natomiast blok przy al. Partyzantów – „Apartamenty wśród Pisarzy II”. W sprzedaży dostępne są ostatnie z 43



– tłumaczy Krzysztof Kiciński, prezes KKMK. – Wrócimy do niego jeśli sytuacja się poprawi.

Brakuje fachowców

Podobne zdanie ma inny z dużych deweloperów, Tadeusz Boreczek, właściciel ukończonego już kompleksu Sosnowa Residence ze 135 mieszkaniami u zbiegu Sosnowej i Skowieszyńskiej. Na nowych właścicieli czekają tutaj jeszcze dwa lokale o powierzchni 64 i 74 mkw.

„Ceny wywoławcze” zaczynają się od 8,5 tys. zł za metr. Niestety, zainteresowanie nowymi mieszkaniami spada.

– Zawsze, gdy z Azotami dzieje się coś złego, odczuwamy to na rynku. Gdy firma idzie dobrze, zainteresowanie od razu idzie w górę. Kolejny problem to brak fachowców, ludzi do pracy. Bez nich niczego nie zbudujemy. Dlatego należy kształcić nowe kadry oraz ściągać do Polski pracowników z zagranicy – ocenia przedsiębiorca. – Ale tylko takich, którzy chcą i potrafią pracować.

Spółdzielnie budują

Gdy koniunktura się rozpedzi, Boreczek zamierza postawić w Puławach kolejny zestaw apartamentowców, tym razem przy al. Partyzantów, na działce po dawnej szkole, niedaleko Domu Dziecka.

– Chciałbym, żeby to były eleganckie budynki z górnej półki. Szczegółów sam jesz-

Sosnowa Residence to jedna z większych inwestycji mieszkaniowych, jakie ukończono w Puławach pod koniec zeszłego roku

FOT. SOSNOWA RESIDENCE

cze nie znam. Kilka koncepcji przygotowują architekci, a my wybierzemy tę najlepszą – zapowiada. Wiemy jedynie, że całość miałaby pomieścić około 130 mieszkań.

W Puławach sporo buduje się także przy ul. Spacerowej, gdzie rośnie „Niwa Park” od lubelskiego Żagla. Cały kompleks będzie składał się z czterech budynków. Mieszkania w pierwszych z nich już wyprzedano, w drugim zostały ostatni sztuki. Tutaj inwestorowi pomaga lokalizacja, cicha okolica, niewielka odległość do centrum oraz bliskość lasu.

Swoje plany mają także lokalne spółdzielnie mieszkaniowe. Swoją bloki na rogu Piskowej i Kombatanów postawiła SM „Powieśle”.

Z kolei SM „Południe” stara się o pozwolenie na niewielki dwupiętrowy obiekt niedaleko hali targowej przy ul. Kołłątaja. Mimo rynkowych zawirowań i niepewności, Puławy kuszą nowych mieszkańców nie tracąc na atrakcyjności. Jeśli sytuacja z Azotami się unormuje, a banki otworzą linie kredytowe, możemy spodziewać się wysypu nowych inwestycji.

EDACH

informuje, że sprzedaje mieszkania i lokale usługowe
w dwóch atrakcyjnych lokalizacjach Lublina:

Inwestycja przy ul. PRZEMYSŁOWEJ 10



to trzypiętrowy budynek mieszkalny zawierający mieszkania 1-, 2- i 3-pokojowe o powierzchni 28 - 85 m² w bliskim sąsiedztwie Katedry Lubelskiej, Bramy Krakowskiej, deptaka, Placu Litewskiego to gwarancja dostępności do najbardziej atrakcyjnych przestrzeni centrum miasta.

Inwestycja przy ul. M. BIERNACKIEGO 17



do 31 sierpnia 2024 r.
miejsce parkingowe
GRATIS
dla mieszkań od 50 mkw.

to pięciopiętrowy budynek składający się z 34 mieszkań o powierzchni 37 - 65 m². w bezpośrednim sąsiedztwie przestrzeni akademickiej Uniwersytetu Medycznego i okolicznych klinik, bliskość Starego Miasta, Placu Litewskiego oraz kameralna atmosfera, przy jednocześnie dobrej komunikacji z Al. Solidarności.

Szczegóły w naszym Biurze Sprzedaży Mieszkań:



mieszkania@edach.eu



668 208 208, 668 222 000



www.edach.eu

Jak zrobić punkowy festiwal

Ultra Chaos Piknik to jeden z największych polskich festiwali hc/punk, w formule DIY (zrób to sam). Co roku na dwudniowy festiwal do Żelebska koło Biłgoraja przyjeżdżają zespoły z całego świata. Jak się organizuje takie wydarzenie, jak długo trwają przygotowania? O tym rozmawiamy z Michałem „Rolsem” Wasilewskim, jednym z organizatorów festiwalu



afoto.pl

Michał Grot

Na waszym profilu możemy przeczytać, że Ultra Chaos Piknik to festiwal DIY punk piknik. Co to znaczy?

– Idea DIY (zrób to sam; do it yourself), pojawiła się w scenie punk w połowie lat 90-tych. Sztandarowym festem tamtych czasów był Totalny R.....l Systemu, odbywający się w podwarszawskiej Podkowie Leśnej i później w Warszawie. Powstawały pierwsze squaty, kluby punkowe, festy. Główną zasadą było to, żeby jak najwięcej robić samemu i bez kompromisów z jakimiś dyrektorami domów kultury, klubów itp.

Jesteście kontynuatorami tej idei?

– Tak, staramy się kontynuować tę ideę. Cały fest oparty jest na ludziach związanych z sceną DIY Hard Core Punk lub rozumiejących tę ideę. Akustycy, ludzie z cateringów, osoby przygotowujące i obsługujące czy to technicznie czy logistycznie fest to ludzie, którzy znają się od lat i będący od wielu lat częścią tej społeczności.

Jak wygląda samodzielna organizacja takiego festiwalu?

– Nasza ekipa składa się teraz z 5 osób jako głównych organizatorów i kilkudziesięciu osób pomagających. Na 5 osobach spoczywa podstawa działania, a więc dobór zespołów, rozdzielenie zadań, cała logistyka z tym związana. Praca nad kolejną edycją zaczyna się już po zakończeniu danej edycji i trwa cały rok. Myślę, że po 16 latach nie ma już jakiś „trudnych zadań”, jeśli

musimy coś „przeskoczyć” to zazwyczaj jest wymiana zdań i działamy dalej. Wiadomo; najwięcej czasu zajmuje dobór zespołów i komunikacja z nimi, reszta to już chyba czysta rutyna z ewentualnymi modyfikacjami. Następnie wchodzi promocja, a więc zamieszczanie informacji w mediach społecznościowych, po zamknięciu line’up-u druk i rozklejanie plakatów. A na końcu już działanie z przygotowaniem miejsca i ustawianiem szczegółowej logistyki.

Trzeba brać pod uwagę że organizujemy to od 16 lat, więc wiele rzeczy jest już od lat ułożone jak miejsca na nocleg dla kapel, akustycy, cateringi. To lokalne gospodarstwa agroturystyczne i hotele oraz ludzie, z którymi współpracujemy od wielu lat i nawet jak u nich występuje jakiś problem, eliminują to sami.

Skąd pomysł na takie przedsięwzięcie?

– Jak już wspomniałem, wzorujemy się na feście z lat 90-tych Totalnym R.....u Systemu, ale impulsem był wyjazd na Puntala Fest w Finlandii, gdzie widzieliśmy duży, profesjonalny fest zrobiony w ten sposób. Należy też wspomnieć, że my, jako ludzie związani z organizacją tego festu przez wiele lat wcześniej organizowaliśmy różne koncerty na squatach, w klubach czy różnych pustostanach jak opuszczone fabryki, jednostki wojskowe, hotele. To były takie szybkie jednodniowe koncerty. **Festiwal odbywa się w miejscowości Żelebsko koło Biłgoraja. Dlaczego akurat tam?**

– Miejsce jest związane z jedną z osób z organizacji i dlatego możemy pozwolić sobie na posiadanie prawa do korzystania z niego na kilka dni w roku do zorganizowania tego festu. Poza tym, jak już wspomniałem w podobnym klimacie był Puntala Fest, z dala od dużych miast, w ciekawym i odludnym miejscu. My lubimy takie spokojne miejsca w fajnych geograficznie miejscach. Tutaj mamy blisko przepiękne Roztocze, malownicze miejscowości jak Zwierzyniec. Dobrze się tutaj czujemy i cieszymy się, że tak się to fajnie ułożyło z tym miejscem.

Tegoroczny festiwal odbędzie się po raz XV. Jak zaczynaliście?

– Znów wróć do poprzednich wypowiedzi, że zaczynaliśmy organizując małe i średnie koncerty w różnych miejscach od przełomu lat 90 i 2000 (jeden z nas), w moim przypadku to od 2006/2007 roku. Jeśli chodzi o Ultra Chaos Piknik to było bardzo skromnie, scena na paletach z zadaniem z plandeki i na spręcie wypożyczonym z jednego ze squatów. Zagrały wtedy zaprzyjaźnione kapele, między innymi jedna, w której ja się wydzierałem :). Przed drugą edycją dołączył kolega z Biłgoraja, który dał takiego kopa rozwojowego, dzięki niemu była scena na przyczepie samochodowej i lepszy sprzęt. Na kolejnej edycji pojawiła się obecna scena i coraz większe zainteresowanie zarówno ze strony ludzi z publiki jak i zespołów, i tak do dzisiaj mamy – cały czas jakiś rozwój.

Czy macie szacunki, ile w ciągu tych 15 lat zagrało u was zespołów?

– Przyznam, że nie liczyłem, ale biorąc pod uwagę, że jak dobrze pamiętam pierwsze 3 edycje były jednodniowe, a kolejne 11 edycji mamy jako dwudniowy fest, to w sumie mamy 14 edycji, czyli (11 x 2 dni + 3 dni) x średnio 10 kapel na dzień to daje ok. 250 zespołów.

Ilu fanów przyjeżdża na festiwal?

– Kilkaset osób.

Mówi się o was, że UCP to największy festiwal DIY w Polsce? Jak reagujecie na takie pochwały?

– Na pewno jest nam miło i czujemy też tę „poprzeczkę” przy organizacji każdej następnej edycji, że nie możemy jej opuścić. Ale przede wszystkim cieszymy się że tych festów powstaje coraz więcej i ludzie pokazują, że można robić coś samemu i mieć z tego frajdę i satysfakcję.

Jednocześnie bardzo trudno znaleźć jest informacje na temat festiwalu. Dlaczego?

– My nie mamy „ciśnienia”; parcia na szkło. Wiemy, że jesteśmy niszą gatunkową jeśli chodzi o muzykę i cieszymy się że fest odwiedzają ludzie którzy przez te lata się poznali, mamy takie swoje grono znajomych. Po za tym trzeba brać pod uwagę, że to impreza prywatna. My normalnie pracujemy i mamy zwykłe obowiązki, a organizacja dużej imprezy to już dodatkowa praca i zmiana sposobu życia. Lubimy ten stan jaki mamy obecnie i dopóki daje nam to frajdę, to będziemy to robić.

W tym roku będą jakieś zmiany organizacyjne albo w formule festiwalu?



FOT. MAŁGORZATA WASILEWSKA

– Tak, mamy 15 edycję, taką „okrągłą”, więc pozwoliliśmy sobie na zaproszenie dwóch zespołów, które już grały na naszym feście. A mieliśmy zasadę, że u nas gra się tylko raz :)

Ile zespołów wystąpi w tym roku?

– Z tego co pamiętam 22 zespoły.

Na kogo szczególnie warto zwrócić uwagę?

– Prosta zasada, na wszystkie, nie ma słabych zespołów. Każdy z nich gra inaczej, choć obracają się muzycznie w kręgu szerokiej DIY HC PUNK sceny. Będą zespoły i punkowe i hard corowe czy crustowe, ale będzie też kilka zespołów post punkowych czy elektro. Z wielu stron słyszę, że nie ma w tym roku słabych punktów w line’up-ie. Wedle mojej subiektywnej polecalki warto na pewno zobaczyć legendę anarcho punka z Wielkiej Brytanii Antisect, warszawskich klasyków z zespołu Dezerter, powracającą legendę ziemi zamojskiej Masturbację, także powracającą super energetyczną Białą Gorączkę z super przyszkakem, gdzie mamy wszystkie ideały DIY na „jednym talerzu”. Polecam także modsowski The Movement, młodzieńców z Shmer, czy to co tygryski lubią najbardziej a więc strzały z armaty wielkiego kalibru a więc czeski Human Fault z niesamowitą ścianą gitar i mocnym żeńskim wokalem. Dla fanów bardziej spokojnych lub melodyjnych dźwięków polecam francuzów z Rancœur czy też zachodnich zagranicznych Ecowar.

Organizujecie festiwal, który popularyzuje szeroko

pojętą scenę hc/punk. Czym dla ciebie jest hc/punk?

– To pewien sposób na życie, oprócz zwykłego codziennego życia osobistego i zawodowego staramy się pokazywać to, co dla nas jest ważne, a więc wegetarianizm, walka o prawa ludzi, osób LGTB, zwierząt. Zwracanie uwagi na globalne ocieplenie i ekologię. W dzisiejszych czasach też zagrożenie totalitaryzmem i wojną. Mamy naprawdę ciekawe czasy, pełne różnych zagrożeń, a także potrzeby przełamania pewnych schematów i spojrzenia na wiele rzeczy szerzej, głębiej i otworzenia się na zmiany. Ja uważam, że należy szanować innych i tłumaczyć, pokazywać, ale nie zmuszać, i pozwoli zmieniać podejście ludzi do wcześniej wymienionych przeze mnie rzeczy. Woda drąży skałę. Punk to nie tylko muzyka, ale wiele rzeczy i pewne podejście do wielu kwestii. Pokazujemy nasz świat, ale nie zmuszamy, choć liczymy że ciekawość drugiej strony zwycięży i może kogoś do niego przekonamy.

Jaka jest kondycja tego nurtu w Polsce?

– Mamy świadomość, że jesteśmy już niszą, choć ostatnio cieszy coraz większa ilość młodego pokolenia (20-latków) na koncertach. Znaczący się, że punk ma dalej coś do przekazania. Myślę że największymi miastami z mocnymi scenami punkowymi są w tej okolicy Lublin i Rzeszów. Wiele punkowych koncertów odbywa się choćby w Lubelskim klubie Fabryka Kultury Zgrzyt.

• **BILETY I SZCZEGÓŁY**

NA WWW.UCP.NOPASARAN.PL

Popularne miejsca, poszukiwane zawody

Czas wakacji szczególnie sprzyja wyjazdom zarobkowym nie tylko wśród osób dorosłych, ale również wśród studentów. Gdzie jest praca i ile można zarobić?

Magdalena Gąsior

Wielu Polaków poszukuje pracy za granicą. Czas wakacji jest szczególnie pod tym względem: głównie za sprawą pracy sezonowej w rolnictwie czy turystyce. Ten rodzaj zatrudnienia jest atrakcyjny ze względu na zarobki. Przy znalezieniu atrakcyjnej oferty jesteśmy w stanie zarobić za granicą w kilka miesięcy tyle, ile zarobiliśmy przez cały rok pracując w kraju.

Ofert o wiele więcej

Zainteresowanie pracą zagranicą w okresie wakacji wzrasta zwłaszcza wśród studentów, a nawet uczniów ostatnich klas szkół średnich. Czas przerwy od nauki jest dla nich idealną okazją do zdobycia swoich pierwszych pieniędzy.

Wielu pracodawców oprócz zatrudnienia oferuje swoim pracownikom również zakwaterowanie, co dodatkowo przyciąga chętnych do pracy. A wiele ofert pracy nie wymaga od kandydatów posiadania doświadczenia.

– W okresie wakacyjnym zauważalny jest wzrost zainteresowania pracą sezonową za granicą. W szczególności Holandia cieszy się dużą popularnością wśród Polaków poszukujących pracy sezonowej, a tego typu zajęć nie brakuje. W okresie letnim, czyli od maja do sierpnia, liczba ofert pracy w tym kraju systematycznie rośnie. W maju zanotowano wzrost ofert o 20 proc. w porównaniu z poprzednim miesiącem, a w czerwcu o 35 proc. – mówi Szymon Żdanowicz, dyrektor ds. rozwoju rynku niemieckiego w Grupie Progres, zajmującej się pośrednictwem pracy zagranicą.

W sady i na budowie

Najczęściej wybierane przez nas kierunki pracy za granicą to Niemcy. Dużą popularnością cieszy się wspomniana Holandia. Jednak coraz więcej osób poszukuje pracy w krajach bardziej odległych, takich jak na przykład Norwegia, czy Austria.

Do dyspozycji osób poszukujących pracy jest wiele



ofert w różnorodnych zawodach. Według najnowszego raportu Personnel Service najczęściej Polaków poszukuje pracy zagranicą w sektorze budownictwa.

– Najwięcej chętnych jest do pracy w wykończeniu wnętrz. Zawód murarza również cieszy się popularnością wśród osób szukających pracy. Dużo osób chce się udać do pracy. Dostajemy około 100 zgłoszeń dziennie – mówi pracownik agencji pośrednictwa pracy w Holandii Inserv.

Wiele osób chce pracować przy organizacji i wsparciu różnego typu festiwali muzycznych, koncertów i innych wydarzeń kulturalnych, których w okresie letnim jest pod dostatkiem.

– Polacy myślą o podreperowaniu budżetu za granicą najczęściej chcą pracować w branżach takich jak logistyka i produkcja. Nie brakuje też chętnych do zajęć oferowanych przez sektor agro, w tym do pracy sezonowej w sadownictwie, ogrodnictwie oraz przy zbiorach porzeczek, truskawek czy malin – dodaje Szymon Żdanowicz.

Sprawdzone i bezpieczne

W internecie można mnóstwo ofert pracy zagranicą. Niektóre z nich na pierwszy rzut oka wydają się bardzo atrakcyjne. Jednak nie wszystkie okazują się praw-

dziwe. Naszą czujność powinny wzbudzić między innymi wybrakowane informacje dotyczące danej oferty, czy nieistniejący adres.

Aby uniknąć tego typu przeszkód już na etapie samego poszukiwania źródła zarobków poza granicami kraju wielu chętnych korzysta z pomocy agencji pośrednictwa pracy. W ten sposób łatwiej jest znaleźć ofertę dopasowaną do naszych potrzeb i oczekiwań. Dzięki udaniu się do biura mamy również pewność, że oferty, które rozważamy są prawdziwe, a osoby które ją zamieszczają nie chcą nas oszukać lub zwyczajnie wykorzystać.

Aby przestrzec przed tego typu zagrożeniami już na samym początku okresu wakacyjnego policja prowadzi specjalną kampanię informacyjną skierowaną do osób poszukujących pracy w innych krajach. Jej hasło to „Praca sezonowa, ale nie przymusowa”. Akcja ma na celu zapobieganie różnego rodzaju oszustwom i wyzyskowi, na który często narażone są osoby chcące podjąć się pracy zagranicą.

Przed wyjazdem do pracy zagranicą nawet na krótki okres czasu warto zapewnić sobie odpowiednie ubezpieczenie od nieprzewidzianych zdarzeń. Jeśli mamy taką możliwość to warto jest ko-

rzystać wyłącznie ze sprawdzonych ofert pracy.

Jeżeli będąc już na miejscu coś wzbudzi nasz niepokój, warto zgłosić wszelkiego rodzaju naruszenia, czy to ze względu na złe warunki jakie zapewnia pracodawca, czy ze względu na np. nieotrzymanie wypłaty na czas.

Pracodawca powinien ściśle przestrzegać zawartej z nami umowy. Dlatego jej czytelne sporządzenie (także w języku polskim) jest tak ważne.

Według najnowszego raportu Personnel Service największą grupą Polaków poszukujących pracy zagranicą w sektorze budownictwa

FOT. PEXELS/ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

REKLAMA

avanti-medic.eu

Zostań Opiekunką Osób Starszych w Niemczech!

WIELE OFERT PRACY DOBRE ZAROBKI!

95 780 0290



WYDARZENIA

Latem w Okunince i okolicach odbywa się wiele ciekawych wydarzeń kulturalnych, historycznych, sportowych i gastronomicznych. Podpowiadamy, kiedy i gdzie w tym roku mogą wybrać się mieszkańcy i turyści odpoczywający nad Jeziorem Białym

10-13 lipca – Międzynarodowe Poleskie Lato z Folklorem (Włodawa)
26-27 lipca – Festiwal Sztuk Naturalnych Zew Natury (Włodawa)
28 lipca – Jarmark Holeński
29 lipca – KrokodyLove Sporty nad Jeziorem Białym
3 sierpnia – wieczór Zamoyskich w Różance
10 sierpnia – Festiwal na trójstyku w Orchówku
16 – 17 lipca – Włodawski Festiwal Sztuki Ulicy
16 – 18 sierpnia – Festiwal Food Trucków (Włodawa)
24 – 25 sierpnia – Jarmark Pauliński (Włodawa)



Spotkajmy się nad Białe pełne wakacy



To doskonałe miejsce dla miłośników wodnych szaleństw, wędkowania, wypoczynku i ro...
Białym – wakacyjnej stolicy naszego regionu –zainauguruj...

Nasza akcja potrwa niespełna dwa miesiące, do 24 sierpnia. Odwiedzimy aż dziewięć akwenów. Okuninka nad Jeziorem Białym jest pierwszym etapem naszej letniej eskapady.

– Wyjątkowe walory przyrodnicze, kulturowe i historyczne Okuninki i Gminy Włodawa tworzą doskonałe miejsce dla wypoczynku i rekreacji. Liczne jeziora, w tym Białe, w połączeniu z malowniczymi krajobrazami, różnorodną florą i fauną, dużymi kompleksami leśnymi, miejscami pamięci i ciekawymi zabytkami. Warto odwiedzić nasz region aby poczuć magię tych nadbużańskich terenów, leśnych zagajników i tajemniczych jezior. Jeśli chcesz mieć niezapomniane wspomnienia to przyjeźdź, odkryj i ciesz się nieznanym

– zaprasza Dariusz Semeńniuk, wójt Gminy Włodawa, na terenie której znajduje się Jezioro Białe i Okuninka.

Tu się wszystko zaczyna

Mariusz Zańko, starosta włodawski podkreśla, że tutaj zaczyna się Polska, ponieważ powiat włodawski od wschodu opiera się o rzekę Bug, która jest granicą państwową między Polską a Ukrainą i Białorusią.

– To także tu, we Włodawie, są naprawdę Wrota Europy; jest brama, gdzie stykają się i wzajemnie przenikają dwa światy: Wschód i Zachód Europy – mówi Zańko. – Jeśli chcesz zobaczyć koniec, lub jak kto woli: początek Europy, to koniecznie musisz odwiedzić powiat włodawski. Bo tu wszystko, co najlepsze się zaczyna i tu wszystko, co złe ma swój finał. Bo Włodaw-

skie to najlepsi mieszkańcy, najzdrowsze powietrze, największa liczba dni nasłonecznionych w roku. Nigdzie indziej nie ma też tyle radości w ludziach, tyle czystości w jeziorach i tyle unikatowej dzikości w granicznym Bugu – dodaje starosta włodawski.

Burmistrz Włodawy Wiesław Muszyński zapraszając nad Jezioro Białe, a także do Miasta Trzech Kultur podkreśla, że mimo bliskości granicy i toczącej się na Ukrainie wojny jest tutaj bezpiecznie. – Nic niepokojącego się nie dzieje – zapewnia i dodaje, że Miasto Włodawa, Gmina Włodawa, Starostwo we Włodawie przygotowało dla turystów wiele atrakcji.

Czerwone Gitary i Budka Suflera

Będziemy o nich mówili podczas naszek akcji. Poka-

żemy najciekawsze miejsce, które znajdą odwiedzający jeziora i zalewy, a także wydarzenia, które będą latem odbywały się w regionie. I tak inauguracji akcji w Okunince towarzyszyć będą Dni Włodawy, o których obszernie przeczytacie także w dzisiejszym wydaniu Dziennika Wschodniego na stronie poświęconej temu wydarzeniu. W Mieście Trzech Kultur w ostatni weekend czerwca na scenie wystąpią m.in. legendarne gwiazdy polskiej muzyki” Czerwone Gitary, zagrają 29 czerwca, a Budka Suflera dzień później.

Wracając do naszego, sobotniego wydarzenia nad Jeziorem Białym, na tych którzy będą chcieli się z nami bawić czekać będzie wiele atrakcji. Do zdobycia w zawodach sportowo-rekreacyjnych będą redakcyjne gadżety Dziennika

dziennik
WSCHODNI

Lubelskie
Smakuj życie!



radio **eska**

woda. Jezioro jnych atrakcji



zrywki. Już jutro, w sobotę (29 czerwca), w Okunince nad Jeziorem Białym letnią akcją „Spotkajmy się na wodą”



Dziennika Wschodniego oraz naszych partnerów m.in. karty na wodne atrakcje od wypożyczalni sprzętu wodnego „U Drwala”: godzinne wouchery na rowery wodne, deski SUP i kajaki; wejściówki do dyskoteki „U Drwala” na imprezę do wykorzystania na ten weekend, na pizzę, danie dnia oraz zestaw sushi w Re-

stauracji „U Drwala” oraz w Grill-bar „U Drwala” – trzy bony po 50zł na drwalowego grilla.

Do wygrania będzie również voucher na lot widokowy motoparalotnią z rekordzistą świata w lataniu na odległość Mirosławem Dylem (www.loty-husarofly.pl, 729 913 029).

Posłuchać dobrej muzyki, odpocząć na leżakach i pufach będziecie mogli w strefie Rada Eska.

Będą z nami oczywiście Województwo Lubelskie, Gmina Włodawa, Miasto Włodawa, Powiat Włodawski i Poleski Park Narodowy, pod których namiotami także znajdziecie sporo atrakcji.

Serdecznie zapraszamy w godzinach 11-14 na plażę tuż przy krokodylu.

Partnerami wydarzenia są: Województwo Lubelskie – Lubelskie Smakuj Życie!, AZS UMCS Lublin, Radio Eska, a także lokalne samorządy: Powiat Włodawski i starosta Mariusz Zańko, Miasto Włodawa i burmistrz Wiesław Muszyński oraz Gmina Włodawa i wójt Dariusz Semeniuk.

● **KOLEJNE SPOTKANIE: 6 LIPCA NAD ZALEWEM W KRAŚNIKU**



Tu warto zajrzeć



Miejsca w okolicy, które wypożyczając nad Jeziorem Białym w Okunince, warto na pewno odwiedzić

• WŁODAWA (1)

Cud Polski National Geographic. Miasto Trzech Kultur: prawosławnej, katolickiej i judaistycznej.

• TRÓJSTYK GRANIC POLSKA – BIAŁORUŚ – UKRAINA (2)

Jeden z sześciu trójęstyków granicznych w naszym kraju, ale jedyny przebiegający na wodzie, na rzece Bug.

• NITKA WSCHODNIEGO SZLAKU ROWEROWEGO GREENVELO

Nad Bugiem, na obszarze powiatu włodawskiego wyznaczono szlak o długości ok. 70 km - w większości w postaci asfaltowego chodnika dla rowerów przy drogach wojewódzkich. Nazwanie tej ścieżki „rowerową autostradą” nabrało praktycznego znaczenia.

• ORCHÓWEK

Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia, późnobarokowy kościół poaugustiański zbudowany w latach 1770-1777

• RÓŻANKA (3)

Organistówka – dom historii i tradycji ludowej, w którym poznasz historię polskiego rodu szlacheckiego Zamoyskich oraz neogotycki kościół pw. Św. Augustyna wzniesiony w latach 1908-1913

• SOBIBÓR

Muzeum i Miejsce Pamięci. Niemiecki obóz zagłady w Sobiborze funkcjonował w latach 1942-43. Prowadzono w nim eksterminację ludności żydowskiej, 180 tys. dzieci, kobiet i mężczyzn. Muzeum i Miejsce Pamięci w Sobiborze zdobyło wyróżnienie w prestiżowym konkursie na najlepsze europejskie muzeum roku EMYA 2024 (European Museum of the Year Award)



Tour de Pologne Women: T

Kobiece kolarstwo staje się coraz bardziej popularne i z każdym miesiącem zajmuje coraz bardziej istotną pozycję w hierar



Kamil Kozioł

Duża w tym rola chociażby telewizji Eurosport, która bardzo mocno postawiła na transmisje wyścigów pań. Na jej antenie można oglądać praktycznie wszystkie najważniejsze zmagania w kolarstwie kobiecym.

Nowa era

Kluczowe dla wzrostu kobiecego kolarstwa były dwie decyzje. Pierwsza: o wprowadzeniu płacy minimalnej w ekipach World Tour, co u mężczyzn jest standardem od wielu lat. W 2020 roku UCI (Międzynarodowa Unia Kolarska) wyznaczyła dolny próg rocznych zarobków na 27,5 tys. euro dla zawodniczek na „etapie” i 41,5 tys. euro w przypadku samodzielnego trudnienia. Gwiazdy zarabiają grubo ponad 100 tys. euro. To pozwala większości skoncentrować się na jednej pracy, w sporcie.

Drugim kamieniem milowym była decyzja o organizacji Tour de France kobiet, począwszy od 2022 roku.

– To nakręciło cały rynek. Zaczęła się nowa era kobiecego kolarstwa

– nie ma wątpliwości Katarzyna Niewiadoma.

To właśnie ona miała największy wpływ na wzrost popularności kobiecego kolarstwa w naszym kraju. Pocho

Pierwsza edycja Tour de Pologne Women w 2016 roku

FOT. SZYMON GRUCHAŁSKI/TOURDE-POLOGNEWOMEN.PL

gijskich szosach wywalczyła brązowy medal mistrzostw świata. W 2015 w Baku była również druga podczas Igrzysk Europejskich. W 2021 przed ekrany telewizorów wszystkich przyciągnęła Marta Lach, która przez wiele kilometrów uciekała przed peletonem w trakcie Igrzysk Olimpijskich w Tokio. Do szczęścia zabrakło jej zaledwie 5 km, ale to był jeden z najbardziej pamiętnych momentów w historii kobiecego kolarstwa w Polsce.

W piątek na czas

Teraz o rozgłos ma zadbać Czesław Lang ze swoją ekipą, który rusza z projektem Tour de Pologne Women. Właściwie powinno się napisać, że go wznawia, ponieważ pierwsza edycja organizowana przez LangTeam miała miejsce w 2016 roku.

Wówczas na trasach w Małopolsce najlepsza była Jolanda Neff. To wielka gwiazda kolarstwa... górskiego. W tej specjalności sięgnęła po złoto Igrzysk Olimpijskich w Tokio. Neff pokonała o ponad minutę Brazylijkę Flavię Oliveirę oraz o ponad 3 min. Ukrainkę Tetyanę Rabchenko. Najlepsza z Polek, Paulina Brzeźna, była czwarta.

Tegoroczne Tour de Pologne Women ma rozpoczynać nowy rozdział w kolarstwie kobiecym w Polsce. Dlatego

wybór naszego województwa na gospodarza tej imprezy jest dodatkowym wyróżnieniem.

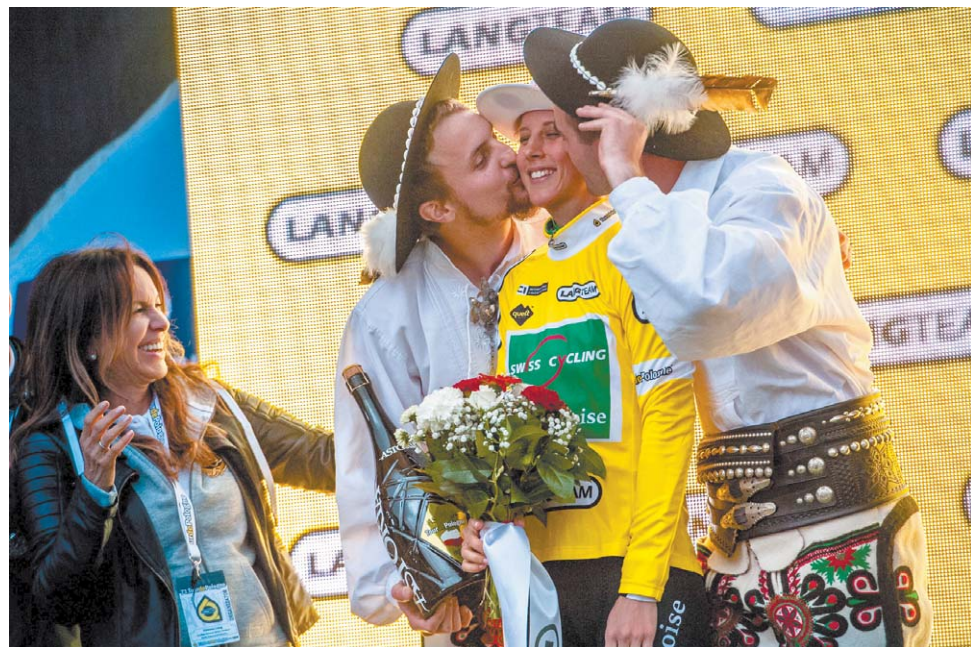
Impreza rozpocznie się piątkową jazdą indywidualną na czas. Start jest zaplanowany na ul. 3 Maja. Później zawodniczki pojadą Krakowskim Przedmieściem oraz Alejami Racławickimi. Zawrócą w okolicach Ronda Honorowych Krwiodawców i pojadą w kierunku Placu Litewskiego, gdzie będzie miała miejsce meta. Odcinek jest krótki, bo liczy zaledwie 4,5 km, co nie oznacza, że nie można na nim przegrać tego wyścigu.

Do Polski przyjadą bowiem znakomicie przygotowane zawodniczki, które powinny bez problemów poradzić sobie z pagórkowatą trasą na kolejnych etapach. I to właśnie lubelska „czasówka” może decydować o układzie klasyfikacji generalnej.

Piękna dolina

Sobotni odcinek rozpocznie się w Krasnymstawie. Jego pierwsza połowa będzie dość płaska i zapewne na niej uformuje się ucieczka. Później peleton wjedzie w bardzo pofałdowany teren. Ciężko jednak przypuszczać, że rozbije on peleton, dlatego w Kraśniku można spodziewać się potyczki najlepszych sprinterek.

– Zaczynamy w Krasnymstawie, potem trasa prowadzi piękną doliną rzeki



Wieprz i dalej do urokliwego, sztucznego Jeziora w Nieliszu. Dotąd teren jest lekko pofałdowany, z małymi hopkami. Większe góry zaczynają się na terenie Rostoca – od Radecznicy i do samego Kraśnika będzie już trasa mocno interwałowa, z krótkimi, ale „treściwymi” podjazdami o nachyleniu 11-12%. Dynamika jazdy peletonu będzie tu duża, więc spodziewamy się ciekawej rywalizacji. Dwie edycje Tour de Pologne w 2021 i 2022 roku, które gościliśmy na Lubelszczyźnie bardzo wyraźnie wpłynęły na rozpoznawalność naszego regionu. Tegoroczny 2. Tour de Pologne Women w dużych fragmentach przebiegać będzie po po-

dobnej trasie, po której tour jechał wtedy i z pewnością przyczyni się do zwiększenia ruchu turystycznego. Najciekawsze odcinki 2. etapu tegorocznego wyścigu, z największymi przewyższeniami, przebiegać będą przez powiaty biłgorajski, janowski i częściowo kraśnicki. I tu mogą zapaść kluczowe dla klasyfikacji końcowej wyścigu rozstrzygnięcia – przekonuje Ryszard Majkowski, który koordynował przygotowanie trasy 2. Tour de Pologne Women.

Bez kalkulacji

Trzeci etap wiedzie natomiast z Nałęczowa do Kazimierza Dolnego. Rozegra się on przede wszystkim na run-

dach usytuowanych wokół malowniczego nadwiślańskiego miasteczka.

Ważnym momentem będzie przejazd po kostce brukowej, gdzie może nastąpić sporo dramatów. Popularne kocie łby często powodują defekty czy nawet upadki, dlatego w tym miejscu peleton może się mocno porwać.

Celem tegorocznego Tour de Pologne Kobiet jest stabilny marsz do cyklu UCI Women's World Tour. Czesław Lang widzi w ściganiu pań ogromny potencjał.

– Tu nie ma kalkulacji, ogłędania się na siebie. Kobiety atakują od pierwszego do ostatniego kilometra. Nigdy nie wiadomo, która akcja przyniesie zwycięstwo.

Trzy dni wielkiego ścigania

chii światowych sportów. W piątek w Lublinie rozpoczyna się Tour de Pologne Women. To dopiero druga edycja tej imprezy



To sprawia, że te zmagania śledzi się z wypiekami na twarzy

– mówi Czesław Lang, dyrektor generalny Tour de Pologne Women.

Aby swój cel zrealizować, Czesław Lang, zaprosił do Polski wiele mocnych grup. Choć w momencie zamykania gazety oficjalna lista startowa nie była jeszcze opublikowana, to jednak o kilku ważnych zespołach można wspomnieć. Na liście startowej na pierwszy plan wysuwa się holenderski VolkerWessels Women's Pro Cycling Team, gdzie błyszczą 21-letnia przedstawicielka Kraju Tulipanów Sofie van Rooijen. Ta młoda kolarzka ma na swoim koncie już chociażby srebrny medal mistrzostw Eu-

ropy junierek. Silną drużyną jest też belgijskie Lotto Dstny Ladies. Obecnie najwięcej dobrych chwil dostarcza szefostwu Holenderka Thalita De Jong. Doświadczona Holenderka ma na swoim koncie przełajowe mistrzostwo świata. Warto zwrócić również uwagę na UAE Development, która ma na czele Młodą Irlandkę to nie tylko specjalistka od szosy, ale również znakomita kolarzka torowa.

Trzy polskie ekipy

Kibice nad Wisłą najbardziej będą przyglądać się jednak krajowym zespołom. Zaproszenie do wyścigu dostały trzy takie ekipy. Najmocniejsza wydaje się być Mat Atom Deweloper Wrocław, gdzie jedną

z kolarzek jest Barbara Cywińska, znana lubelskiej publiczności ze ścigania się w lokalnym Medisept Mayday Team.

Zaproszenie otrzymał także Pacific Toruński Klub Kolarski oraz reprezentacja Polski. Białe-Czerwone pojadą w składzie Anna Długaś, Julia Wudnia, Agata Kowalska, Kaja Rysz, Aurelia Nerlo i Karolina Perekitko.

– Moim założeniem było postawienie przede wszystkim na młodzież, ponieważ uważam, że zawodniczki z kategorii U23 powinny ścigać się jak najwięcej. Mamy też możliwość, że w Tour de Pologne Women będą brały udział MAT ATOM Deweloper Wrocław i Nestle Pacific Toruń, więc nie mogłam dobrać zawodniczek z tych ekip, po-

Czesław Lang

FOT. SZYMON GRUCHALSKI/TOURDE-POLOGNEWOMEN.PL

TOUR DE POLOGNEWOMEN

- I etap (Lublin – Lublin, jazda indywidualna na czas, 28 czerwca, 4,5 km): godz. 17.45 – start pierwszej zawodniczki ● 19.45 – przyjazd na metę ostatniej zawodniczki
- II etap (Krasnystaw – Kraśnik, 29 czerwca, 136 km): godz. 12.20: start honorowy w Krasnymstawie, na ul. 3 Maja ● 12.30: start ostry w Krasnymstawie na ul. Borowej ● 13.43: Radecznic, premia lotna ● 14.32: Chrzanów ● 14.52: Batorz, premia lotna ● 15.03: Wierzchowska III ● 15.15: Polichna IV ● 15.21: Szastarka ● 15.40: Stróża ● 15.49: finisz w Kraśniku.
- III etap (Arche Nałęczów – Kazimierz Dolny, 30 czerwca, 103 km): godz. 12.50: start honorowy przy hotelu Arche Nałęczów ● 13.00: start ostry w Nałęczowie na ul. Charza ● 13.03: Wąwolnica ● 13.14: Celejów ● 13.20: Kazimierz Dolny ● 13.25: Bochońnica ● 13.29: Skowieszyn, premia lotna ● 13.30: wjazd na rundę ● 15.13: premia lotna w Kazimierzu Dolnym ● 15.34: finisz w Kazimierzu Dolnym.

Z tej wypowiedzi widać, że do wygrania są rzeczy dużo cenniejsze niż pieniądze. One w kobiecym kolarstwie nie powalają. Zwycięzcy każdego z etapów wzbogaci się o 265 euro brutto. Druga na mecie zarobi 155 euro, a trzecia 120 euro. Triumfatorka klasyfikacji generalnej zarobi 500 euro, a pozostałe miejsca na podium zostały wycenione na 300 i 200 euro. Łączna pula nagród w Tour de Pologne Women wynosi 8225 euro.

Odpowiedni kierunek

– Już w 2016 roku wiedziałem, że kobiece kolarstwo to jest odpowiedni kierunek. Minęło kilka lat i warto wrócić do tej idei. Jestem przekonany, że Tour de Pologne Women wszyscy będą oglądali z zapartym tchem. Tym bardziej że nasze kolarzki, z Katarzyną Niewiadomą na czele, spisują się w ostatnich latach rewelacyjnie.

Nie ma dziś bardziej dynamicznie rozwijającej się dyscypliny sportu niż kolarstwo kobiet

– przekonuje Czesław Lang. – Oglądanie pań w akcji to wielkie emocje i dostrzega to cały kolarski świat. Wiem, jak rozwijać wyścig i tworzyć z niego platformę, w której centralnym punktem jest sport na najwyższym światowym poziomie. Męski wyścig stał się wizytówką naszego kraju na całym świecie i potrafimy pokazać najpiękniejsze zakątki Polski

Niedzielny obiad



Przystawka: Podplomyki z Annapola

SKŁADNIKI: 1 kg mąki, 1 proszek do pieczenia mały, 3 jajka, mleko, szczypta soli, 3 łyżki cukru.

WYKONANIE: wszystkie składniki zagnieść, rozwałkować okrągłe placki, połać śmietaną i posypać cukrem. Piec w rozgrzanym piecu na trzonie lub na żeliwnej patelni (Stowarzyszenie Kobiet Aktywnych w Bliskowicach).

Zupa: Wilkołaski barszcz

SKŁADNIKI: pół litra zakwasu lub gotowy żurek w butelce, 3 litry wody, 50 dag wędzonych żeberek, 50 dag wiejskiej kielbasy, 2 marchewki, 1 pietruszka, ¼ selera, ½ pora, cebula podpieczona, 3 ząbki czosnku, 4 listki laurowe, 6 ziarenek ziela angielskiego, 4 ziarnka pieprzu, po 1 łyżeczce: soli, cukru i kminku całego, 2 łyżeczki majeranku, 3 łyżeczki chrzanu, pół litra śmietany, jajka na twardo.

WYKONANIE: ugotować wywar na żeberkach, dodać całe warzywa i przyprawy. Ugotowane warzywa wyjąć, pozostawić żeberka, dodać kielbasę pokrojoną w plasterki. Gotować 20 minut, dodać pół szklanki żurku, spróbować, dodawać kolejne porcje żurku aż do uzyskania pożądanego smaku, majeranek, pieprz, chrzan, zaprawić śmietaną. Podawać z jajkiem

na twardo i świeżym listkiem majeranku. Można podawać w chlebkach lub w miseczkach (Renata Wnuczek, Stowarzyszenie Przyjaciół Wilkołaza).

Drugie danie: Barabole z usmażoną cebulką

SKŁADNIKI: 2 części surowych ziemniaków, utartych i wyciśniętych, 1 część ugotowanych ziemniaków, mąka ziemniaczana, farsz z mięsa.

WYKONANIE: ziemniaki połączyć ze sobą, dodać trochę mąki ziemniaczanej i wyrobić.

Niewielką kulkę ciasta wypełnić wcześniej przygotowanym farszem, robić okrągłe lub owalne barabole i gotować w osolonej wodzie kilka minut od wypłynięcia. Podawać polane usmażoną cebulką (Stowarzyszenie Kobiet Aktywnych w Bliskowicach).

Deser: Napój z pokrzywy

SKŁADNIKI: 30 dag młodych listków pokrzywy, 3 litry wody, 1 kg cukru, 50 g kwasu cytrynowego.

WYKONANIE: Liście pokrzywy zalać wodą i mocno podgrzać nie doprowadzając do wrzenia. Odstawić na 12 godz. Po tym czasie odcedzić napar i dodać cukier oraz kwas cytrynowy. Następnie mocno podgrzać nie doprowadzając do wrzenia. Gorący płyn przelewać do buteleczek i przykryć ręcznikiem. Nie pasteryzować.

Waldemar Sulisz
Apteka Pana Boga jest w kuchni – powtarzał prof. Marian Kazimierz Klamut, rektor Akademii Medycznej w Lublinie (dziś Uniwersytet Medyczny) w latach 1990-1996. Na Festiwalu Drzewo Życia w Ośrodku Praktyk Teatralnych w Gardzienicach wielkim zainteresowaniem cieszył się wykład o substancjach leczniczych znajdujących się w dziko rosnących roślinach. Po wykładzie uczestnicy wyszli na spacer botaniczny w poszukiwaniu składników do sporządzenia eliksiru św. Franciszka na ziołach gardzienickich.

– Pomyślałam, że bardzo potrzebujemy dobrze skomponowanej herbatki na wzmocnienie i odprężenie, która każdy może przyrządzić sobie w domu – mówi prof. **AGNIESZKA LUDWICZUK** z Uniwersytetu Medycznego w Lublinie. I od tego przepisu zaczynamy.

Eliksir ogrodowy św. Franciszka na ziołach gardzienickich

(Herbatka na odprężenie i wzmocnienie)

SKŁAD: liść brzozy 2 części, kwiat lipy 2 części, kwiat lawendy 1 część, kwiat malwy 1 część, ziele jeżówki 1 część, liść mięty 1 część, liść melisy 1 część, ziele oregano 1 część, ziele wierzbówki kiprzyćcy 0,5 części, liść rozmarynu 0,5 części, liść szalwii 0,5 części, ziele krwawnika 0,5 części.

WYKONANIE: porcję ziół należy zalać wrzątkiem i odstawić pod przykryciem na 15 minut. Po upływie czasu napar należy odcedzić i już po chwili delektować się jego subtelnym smakiem.

W przypadku ziół suszonych 1 łyżeczkę na szklankę, zaś w przypadku ziół świeżych porcję można podwoić

Co jak działa?

• Lipa ma właściwości moczopędne, działa lekko rozkurczowo, pobudzając wydzielanie soków żołądkowych i zwiększając przepływ żółci do dwunastnicy. Jednak najczęściej wykorzystywana

Spacer botaniczny przepisy i tofu

Na zakończonym w minioną niedzielę Festiwalu Drzewo Życia w Gardzienicach uczestnicy przygotowali eliksir św. Franciszka. A my mamy dla was recepturę, do tego przepis



Tofu z kwiatami jukki
FOT. DZIKI KUK

jest jako domowe lekarstwo na przeziębienie, a dodatkowo działa uspokajająco.

- Brzoza działa moczopędnie i detoksykująco; pomaga pozbywać się wody z organizmu, przyspieszając przemianę materii, zwiększając tempo usuwania toksyn i poprawiając jakość skóry.
- Lawenda pomaga odprężyć się, zwalczyć psychiczne i fizyczne zmęczenie, utrzymać zdrowy sen.
- Malwa wspiera witalność, dodaje energii.
- Jeżówka wpływa na prawidłowe funkcjonowanie układu odpornościowego.
- Mięta korzystnie wpływa na zdrowie jelit i układu trawiennego, zdrowie żołądka, posiada działanie spazmolityczne.
- Melisa pomaga zachować dobry nastrój, odprężyć się,



zmniejsza napięcie psychiczne. Melisa wspiera też utrzymanie zdrowego układu krążenia, łagodzi gardło, krtań i struny głosowe; pomaga odprężyć się, utrzymać dobre samopoczucie i dobre zdolności poznawcze.

- Oregano wpływa korzystnie na trawienie, odporność organizmu oraz sprawność umysłową, a także znajduje zastosowanie w przypadku infekcji dróg oddechowych
- Krwawnik pozytywnie wpływa na trawienie. Ma także działanie moczopędne, więc pozwala oczyścić or-



ganizm z toksyn. Zapobiega zatrzymywaniu nadmiaru płynów w organizmie – przyczyny obrzęków i uczucia ociężałości.

- Rozmaryn pobudza układ trawienny i niweluje dolegliwości żołądka i wątroby. Świetnie radzi sobie z uporczywymi wzdęciami. Wspomaga również układ krwionośny i działa odprężająco.
- Szalwia wspiera trawienie, zdrowie układu oddechowego, a także może stanowić wsparcie przy nadmiernej potliwości.

zny, festiwalowe urnik na deser

estnicy pod okiem prof. Agnieszki Ludwiczuk z Uniwersytetu Medycznego w Lublinie
na super pierogi, ziołowe placuszki ze stokrotkowym dipem i tofurnik Dzikiego Kuka



Ziołowe placuszki św. Franciszka ze stokrotkowym dipem

Przepis na ziołowe placuszki, inspirowane kuchnią św. Franciszka.

SKŁADNIKI: 2 garście liści podagrycznika pospolitego, 2 garście liści pokrzywy pospolitej, 2 garście liści niecierpki drobnokwiatowej, 2 garście liści babki lancetowatej, 1 garść liści bluszczyku kurdybanku, 2 garście rozchodnika okazałego (opcjonalnie), mąka pszenna, jajka, mleko owsiane, 2 garście rodzynek, tłuszcz do smażenia, cukier, pieprz, sól. Na dip: 4 szklanki kwiatów stokrotki, mleko owsiane, cukier.

WYKONANIE: na patelni rozpuścić łyżkę cukru w ½ szklanki mleka owsianego i zagotować. Dodać stokrotki. Zredukować płyn o połowę, zdjąć z ognia. Liście umyć i drobno pokroić. Z mąki, mleka i jajek przygotować ciasto naleśnikowe. Dodać rodzynek (mogą zostać w całości) i przygotowane liście. Doprawić cukrem, solą i pieprzem. Mieszać do uzyskania jednolitej masy. Smażyć z obu stron na rozgrzanym tłuszczu do zarumienienia. Podawać z dipem ze stokrotki.

(Dziki Kuk)

Dziki Kuk w Gardzienicach

Choć od festiwalu minął tydzień, to Dziki Kuk nadal myślami spaceruje po Zespole Pałacowo-Parkowym w Gardzienicach, gdzie w uczestnikami gotował z tego, co z grupą uzbierał w parku. Na deser ma dla was babciny serniczek inaczej.

– W trakcie przygotowywania tego przepisu zaczęło narastać we mnie wszechogarniające przekonanie, że może być to odebrane jako podnoszenie ręki na najświętszą świętość. Nie dość, że macę klasyczny przepis na babciny serniczek, to jeszcze używam dodatków, które podczas degustacji mają szansę kojarzyć się z rodzynekami. A przecież odwieczna wojna na zwolenników i antagonistów bakalii w tym deserze rozpała

serca w niejednym polskim domu. Tofurnik to nic innego, jak połączenie dwóch słów – tofu + sernik, gdyż zamiast klasycznego nabiału, jako baza w przepisie pojawia się sojowy zamiennik – tłumaczy Dziki Kuk.

Do sernika na bazie tofu proponuje dodać kwiaty jukki.

– Właśnie teraz, jak Polska długa i szeroka, w przydomowych ogródkach, często przy ogrodzeniach, kwitnie jukka karolińska, zwana również włóknistą (Yucca filamentosa). To chyba najpopularniejszy u nas gatunek tego rodzaju. Zielony, przyjemny pióropusz liści i charakterystyczne kremowobiałe kwiaty zebrane w kwiatostan na szczycie dorastającego czasem do dwóch metrów pędu, rzucają się w oczy – dodaje Dziki Kuk.

Tofurnik z kwiatami jukki

SKŁADNIKI: 4 szklanki kwiatów jukki, 4 kostki miękkiego tofu, 300 ml mleczka kokosowego, 15 szt. herbatników, 2 czubate łyżki mąki ziemniaczanej, sok z 1 cytryny, 4 łyżki cukru (ewentualnie erytroli), 1 tabliczka gorzkiej czekolady (opcjonalnie).

WYKONANIE: formę układamy papierem do pieczenia (u mnie okrągła o śr. 17 cm) i na dnie równomiernie układamy możliwie drobno pokruszone herbatniki (możemy do tego użyć miksera). Kwiaty jukki kroimy grubo, mniej więcej możemy pozostawić w całości. Z pozostałych składników przygotowujemy gładką masę używając do tego blendera. Dodajemy kwiaty i całość umieszczamy w przygotowanej formie do pieczenia. Rozgrzewamy piekarnik do 200 st. C i pieczemy całość ok. 45 minut do zarumienienia góry. W tym miejscu możemy opcjonalnie cienko polać wierzch rozpuszczoną w ciepłej kąpieli gorzkiej czekoladą. Studzimy i odstawiamy na noc (ok. 8 godzin) do lodówki. Możemy serwować przybierając porcję dodatkowymi kwiatami jukki.

Przepisy z kolekcji prof. Jarosława Dumanowskiego



Cnoty maślanki, XVII wiek

Maślonka od masła wątroby chłodzi, śledzionę leczy. Maślonki cnoty, o której się wyżej opisać przy nabiałach opuściło, teraz w tej tu części nagradzam, gdy w kim śledziona gnije albo się przez dolegliwość psuje, niech w cieple zostaje, a maślonki świeżej, od masła zażywa, toż właśnie służy remedium i na wątrobę, doświadczyli tego ludzie, przeto nie gań, aż spróbujesz.

Groch młody w swej świeżości, smaku i kolorze

Sposób konserwowania przez czas długi grochu młodego w swojej świeżości, smaku i kolorze. Narwawszy zielonych strączków grochu, kładą się w przetak i zlewają się wrzącą wodą raz i drugi, (dlatego się zaś polewają w przetaku, żeby nie długo były w ukropie, pozbywając się go zaraz przez dziurki przetakowe). Potem tak sparzone strączki rozciągają się cienko na słońcu lub w ciepłym piecu, żeby zażyły, ale żeby nie uschły: tak zawieźdł, złożony w suchym miejscu, będą się konserwować bardzo długo. W zimie, przepłukawszy je przed gotowaniem i zyczajnym sposobem sporządzony, będą miały kolor, jadrność i smak jak gdyby dopiero świeże były z pola rwane.

Chłodnik malinowy lub poziomkowy, Wilno 1830 rok

Zupa chłodnik z malin lub poziomek (Proporcja np. na osób 15). Wziąć cztery kwarty malin lub poziomek, przetrąwszy je na gęste sito; dodać należy śmietany kwaśnej młodej nie gęstej kwart dwie, butelkę wina i półtora funta cukru, (wino z cukrem przegotować), wszystko to razem zmieszawszy wylać do wazy, postawić na lodzie, aby zimna była. Później się rozlewa na talerze i dodaje

do niej pianki z białek suszonych. •Robi się następującym sposobem: ubija się na pianę dwanaście białek świeżych, sypie się do tego stołową łyżkę cukru miało utłuczonego z małą ilością cynamonu lub skórki cytrynowej, wymieszawszy nakłada się na papier łyżką i stawi się do letniego pieca, aby pianka uschła.

Poziomki i dowcipni kucharze, informacja sprzed ponad 400 lat

Dowcipni kucharze umieją z nich potrawy robić, a te bywają lekarstwem i pokarmem zaraz swym wdzięcznym zapachem, które tak mogą być czynione: Wziąć co najrzelszych Pozimek ibrać i w winie je wypłukać: a barzo mało wina na nie nalać, bo mając w sobie wiele wilgotności, puszcza soku z siebie dosyć a w kotliku albo na ryncie na węglistym ogniu warz: potem wdrobić do nich ośrodek białego chleba żeby wespół wraziły a przez gęste sitko albo chustę przebieć: cukru podług upodobania przydawszy znowu na węglistym ogniu warzyć ustawicznie do przystojnego zgęscenia mieszając. Tak będziesz miał osobliwą smaczną i użyteczną potrawę.

Staropolskie lody, XVIII wiek

Lód z wiszeń lub porzeczek, lub moreli, lub brzoskwinii [druga poł. XVIII w.] Wycisnąć jagody jakie tam będą, a jeśli wisznie, to jagody i z pestkami w móżdziej stłuszyć, przepaszyrować przez płótno, cukru włożyć, który - jak się rozpuści - znowu przez płótno przepaszyrować, i cytryn dwie ucisnąwszy, a w niedostatku i bez cytryn, wina francuskiego 2 kieliszki wlać i zamrozić, i szampańskiego szklanek wielką.

•WIĘCEJ NA AUTORSKIEJ STRONIE
PROF. JAROSŁAWA DUMANOWSKIEGO:
FACEBOOK.COM/KUCHNIA STAROPOLSKA



• Wierzbówka polecana przy stanach zapalnych żołądka i jelit, przy wyczerpaniu nerwowym, bólach głowy, depresjach i lękach.

Pierogi z podagrycznikiem i jasnotą purpurową

SKŁADNIKI: 50 dag ziemniaków (lepsze stan niż młode), 20 dag kaszy gryczanej, 3 cebule, 1 szklanka listków podagrycznika pospolitego, 1 szklanka listków jasnoty purpurowej, sól, pieprz, olej, ciasto na pierogi.

WYKONANIE: ziemniaki ugotować, odcedzić. Kaszę

gryczaną ugotować na sypko. w 400 ml osolonej wody z dodatkiem oleju. Ziemniaki po ostudzeniu przecisnąć przez praskę i wymieszać z kaszą gryczaną. Pokrojoną cebulę zeszklić na oleju, doprawić dołą z pieprzem. Osobno podsmażyć posiekane zioła. Wystudzoną cebulę i zioła dodać do farszu. Dokładnie wymieszać. Nakładać farsz na krążki z ciasta, lepić pierogi robiąc falbanki. Podać okraszone olejem. Uwaga: Ważne aby używać tylko listków ziół bez łodyżek. Zioła podczas smażenia zmniejszą objętość nawet o połowę. Proporcje kaszy i ziemniaków można zmieniać w zależności od upodobań kulinarnych.

(Dziki Kuk, Anna Szczesniak, młodzi szefowie kuchni z Technikum Pszczelskiego w Pszczelach Woli)

Zanim Lublin obejrza

Czekając na czwarty debiut lubelskiego Motoru

Aleksander Stec

Po czwartym awansie Motoru na najwyższy poziom ligowego futbolu rośnie pozytywna gorączka wokół lubelskiego beniaminka. Pierwszy ekstraklasowy występ w 1980 r. poprzedzało trzydzieści lat. W tym czasie żółto-biało-niebiescy spędzili dwanaście sezonów w drugiej lidze, poza występami na niższych szczeblach. Czekając na czwarty ekstraklasowy debiut, proponujemy sentymentalny powrót do czasów, gdy piłkarzom i kibicom jeszcze nie śniła się ekstraklasa, a wyobrażenia nie sięgała tak daleko, by zeskanować sobie w głowie tak piękny obiekt jak Arena Lublin, na której grają obecni motorowcy. Przed tygodniem wspominaliśmy występy lublinian w drugiej połowie lat 60. i na początku lat 70. Dziś: o drugim drugoligowym etapie, po trzecim awansie do 2. Ligi.

Przeciętniak tuż pod szczytem

Dzięki reorganizacji rozgrywek Motor wrócił do 2. Ligi po rocznej przerwie. I nieoczekiwanie dołączył do bardzo ścisłej czołówki. To był pierwszy okres w klubowych dziejach, gdy rzeczywistość awans wydawał się być na wyciągnięcie rąk. Co ciekawe: znakomite wyniki osiągnięto bez spektakularnych transferów. Trener Andrzej Gajewski wykorzystał do maksimum (chyba) walory podopiecznych. Niedawno wspominaliśmy w osobnym tekście pamiętny sezon 1973/74 w wykonaniu drużyny FSC, gdy dopiero w ostatniej kolejce spotkań rozstrzygnęły się (formalnie) losy awansu; niestety na korzyść gdyńskiej Arki. Niewiele gorzej działo się w dwóch kolejnych edycjach rozgrywek, gdy lublinianie nadal zaliczali się do ścisłej czołówki, ale znów nie byli na tyle mocni, co triumfatorzy. W sezonie 1974/75 trzeba było chylić czoła przed łódzkim Widzewem, budowanym przez trenera Leszka Jezierskiego, lublinianina. Po roku wyższość udomowienia ponownie Arka, spadkowicz z ekstraklasy, po rocznej nauce w krajowej elicie. Widzew wyprzedzał Motor trenera Gajewskiego. Arka utarła nosa ekipie prowadzonej przez Henryka Szczepańskiego (jesień) i Witolda Sokołowskiego (wiosna).

Widzew zostawił punkty w Lublinie

Mimo wysokich miejsc w tabeli realny dystans możliwości zostawiał lublinian w drugim szeregu za ekipami awansującymi. Łodzianie przewyższali resztę konkurentów organizacyjną determinacją. Prezes Ludwik Sobolewski i trener Jezierski konsekwentnie realizowali cel postawiony sobie kilka lat wstecz i cel osiągnęli. Gdy nie szło na boisku, radzili sobie inaczej, zgodnie z realiami tamtych czasów. W jesienym starciu Motor pokazał, że nie odbiega umiejętnościami. Już w 6. min 10 000 widzów nagrodziło owacją Jerzego Krawczyka, po голу na 1:0.

Sztandar Ludu, 16.09.74: „To była piękna akcja środkiem boiska; błyskawiczne zagranie w trójkącie: Krawczyk – Przybyła – Krawczyk; ten ostatni ma już przed sobą tylko bramkarza gości; strzela lekko, ale precyzyjnie w tzw. dłuższy róg bramki i jest 1:0”.

W 40. min. Motor prowadził 2:0. „Po kiksie obrońcy łodzian szybkie podanie trafia do Ludygi, na lewą stronę; silny, precyzyjny strzał po ziemi, bramkarz rzuca się, ale nie sięga piłki i jest 2:0 (...) Niecodzienne mogły być losy tego pojedynku. Motor mógł go wygrać nawet 4:0, mógł też śmiało stracić nawet oba punkty, nawet przy dwóch strzelonych przez siebie bramkach. (...) Łodzianie osiągnęli w końcówce tak przygniatająca przewagę, mieli tyle świetnych sytuacji, że tylko postawie Dzielakowskiego w bramce i niezwykłemu szczęściu zawdzięcza Motor w sobotę 2. pkt. Po przerwie łodzianie zagrali koncertowo. Trójka zawodników drugiej linii już w pierwszej połowie lepsza od swoich vis a vis, opanowała zupełnie środek boiska (...) napastnicy przewyższali naszych szybkością, siali co raz nieprawdopodobne wręcz zamieszanie na przedpolu bramki Dzielakowskiego (...) Na kibicach Motoru skóra cierpiała ze strachu, tym bardziej, że lublinianie ślanieli się wręcz ze zmęczenia”.

A gościom sił wystarczyło do końca. W 70. min. po kolejnym błędzie obrońców Motoru Pyrdół podchodzi z piłką bardzo blisko i strzela silnie.

Rewanż bez złudzeń

Przed łódzkim rewanżem, w 21. kolejce spotkań,



Motor i Widzew miały po 28. pkt, wyprzedzając o 3. pkt gdańską Lechię i bydgoskiego Zawiszę. Przed spotkaniem o wszystko (w praktyce) lublinianie wygrali 1:0 z Górnikiem w Wałbrzychu (znów po голу Krawczyka). Nie wracali do Lublina, skoszarowani na krótkim zgrupowaniu w podłódzkim Żelowie. Ośrodek dobrze wspominali; rok wcześniej przygotowywali się tam do spotkania z Arką w Gdyni (wygrana 2:1). Teraz mecz z Widzewem również wywołał spore zainteresowanie, wielu kibiców wyruszyło na stadion w Łodzi. Lubelska

rozgłośnia Polskiego Radia zafundowała bezpośrednią relację z drugiej połowy.

Słuchających pewnie szybko ubyło, gdy już dwie minuty po wejściu na antenę Andrzej Grębosz strzelił trzeciego gola dla gospodarzy. Zakończyło się 3:0. Żelów szczęścia nie przyniósł, bo przynieść nie mógł. Lublinianie byli bez szans. Za tydzień przegrali z Lechią tracąc szansę na prześcignięcie łodzian. Cała czołówka straciła jeszcze trochę punktów, ale nie na tyle, by zmienił się układ sił. Zwłaszcza że – jak wspominałem – Widzew nie zaniebdywał niczego.

TRZY RAZY W ŚCISŁEJ CZOŁÓWCE

1973/74				
MIEJSCE - DRUŻYNA	M	PKT	Z-R-P	BRAMKI
1 Arka Gdynia	30	44	17-10-3	33-16
2 Motor Lublin	30	42	16-10-4	40-11
3 Widzew Łódź	30	36	14-8-8	37-25
1974/75				
1 Widzew Łódź	30	42	19-4-7	41-17
2 Lechia Gdańsk	30	40	16-8-6	37-17
3 Motor Lublin	30	36	13-10-7	33-26
1975/76				
1 Arka Gdynia	30	47	20-7-3	53-14
2 Lechia Gdańsk	30	44	18-8-4	38-17
3 Motor Lublin	30	37	14-9-7	35-15

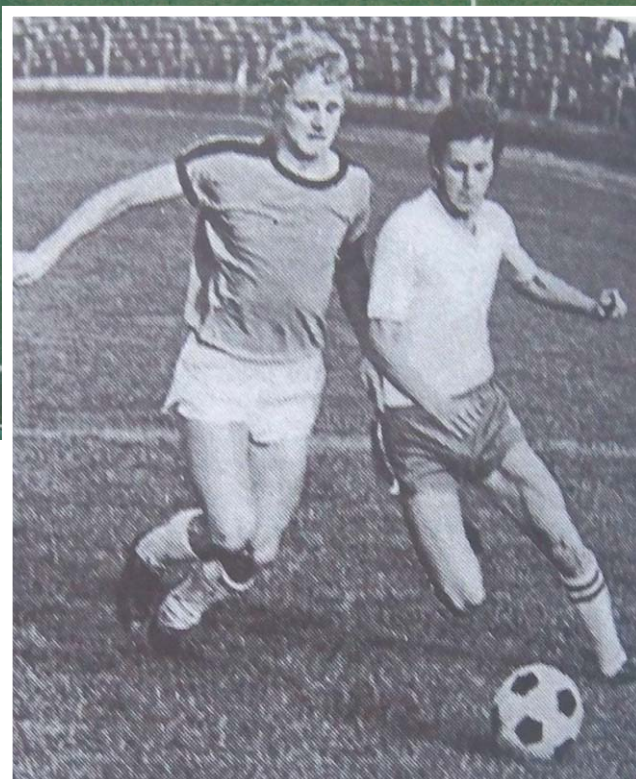
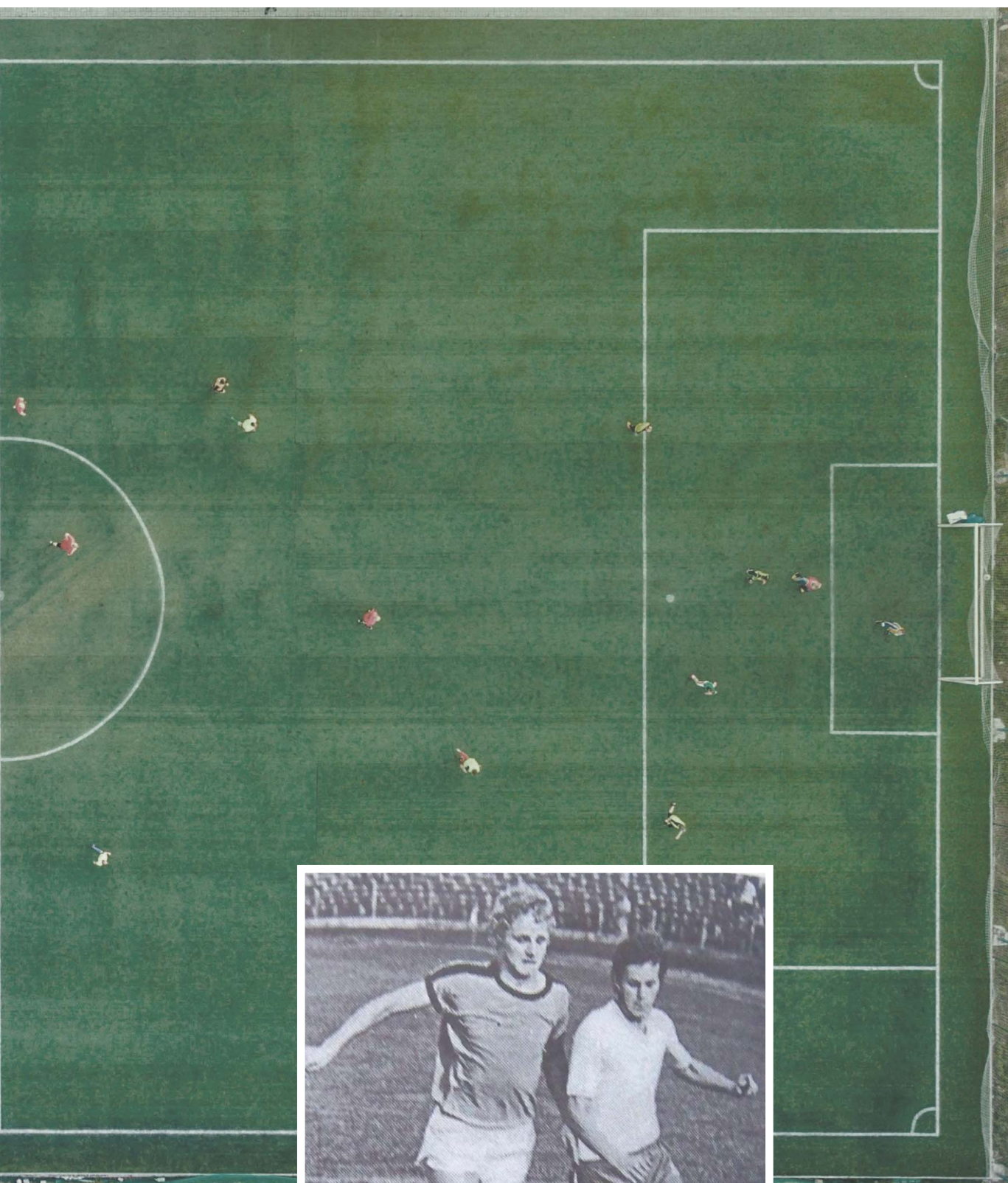
Ucieczka, motywacja i awans

Najważniejsze decyzje zapadły w przedostatniej ko-

lejce, w Ursusie i Świdniku. W Ursusie zameldowała się goniąca jeszcze widzowiaków Lechia i Wiesław Kaczmarek,

al ekstraklasę (cz. 2)

u na najwyższym krajowym ligowym poziomie



kierownik Widzewa. Tu cytaty ze znakomitej książki red. Marka Wawrzynowskiego (Przegląd Sportowy), „Wielki Widzew”. Otóż kierownik łódzian „zaferował Ursusowi spore pieniądze za to, że wyrwie jakieś punkty rywalowi. Obiecał zresztą znacznie więcej niż miał przy sobie, bo nie przypuszczał, że miejscowi mogą sprawić niespodziankę. Po spotkaniu, gdy piłkarze gospodarzy zwrócili się do niego po „premię”, Kaczmarek rozłożył ręce w geście bezradności i doszło do poważnej awantury. Kierownik Widzewa musiał uciekać ze stadionu tego podwarszaw-

skiego wtedy klubu. Z czasem dług został uregulowany”. Zmotywowany Ursus zremisował 1:1.

Widzew w tym czasie przyjechał do Świdnika i ograł Avię 2:0, mimo że Jerzy Mi-

W akcji Jerzy Krawczyk, wychowanek Motoru, najskuteczniejszy zawodnik klubu w pierwszej połowie lat 70.

FOT. ARCHIWUM OZPN LUBLIN (PUBLIKACJA O 75-LECIE ZWIĄZKU)

kiedyś w ŁKS. Widzew pokonał gdynian 3:1, a po sezonie wykupił z Bałtyku Henryka Dawida, niezłego napastnika. Pikanterii transakcji dodawała kwota, za jaką napastnik został zakupiony. Mówiło się wówczas nie tylko półgłosem, że Widzew mocno przepłacił.

Trener swoje, zespół swoje

Po kolejnym niepowodzeniu (brak awansu) trener Gajewski rozwiązał umowę o pracę. Zmobilizowała go atrakcyjna oferta z Górnika Zabrze. Miał przesunąć zabrzan ze środka tabeli w jej górne partie. Nie udało się, a szkoleniowiec powoli przesunął się w dół hierarchii polskich kolegów po fachu. W tym czasie na fali wznoszącej – jak się wydawało – był trener Henryk Szczepański. Właśnie na znakomitego byłego reprezentanta Polski postawił Motor. Jednak już po rundzie jesiennej zrezygnował z pracy; dla jednych niespodziewanie, dla innych: niekoniecznie. Ponoć decydowały nienajlepsze relacje z klubową starszyzną. Czarę goryczy miał przelać wyjazd na mecz z Lechią Gdańsk, w przedostatniej jesiennej kolejce. „Piłkarze FSC znokautowali faworyta” – grzmiał radosny tytuł w Sztandarze Ludu (24.11.75).

Mocno osłabiony Motor (brak Dziślakowskiego, Hollewy, Pulikowskiego i Mrozika) sensacyjnie wygrał w kolejnym słynnym meczu w klubowej historii. Sztandar: „Prawdziwego szoku musieli doznać kibice lidera, którzy w liczbie prawie 20. tys. stawili się wczoraj na mecz swych pupili. Lublinianie rozegrali świetny mecz. Drużyna wystąpiła w dość eksperymentalnym składzie. Mimo to lublinianie rozegrali najlepszy mecz w tym sezonie. Bohaterem był napastnik Janusz Przybyła, który nie tylko zdobył dwie bramki, ale był współautorem trzeciej. Pierwszą strzelił wykorzystując nieporozumienie między bramkarzem Lechii, Słabikiem, a obrońcą Gładyszem. W drugim przypadku przerzucił piłkę nad kilkoma zawodnikami gospodarzy do Wiatra, który bez większych trudności umieścił ją w pustej bramce. Trzecia padła po ładnej akcji całego zespołu. Po meczu trener Henryk Szczepański powiedział: Moi podopieczni rozegrali doskonałą partię, mimo że zespół jest zdziesiątkowany. Jestem wprost oszołomiony sukcesem nad głównym faworytem grupy.

sem nad głównym faworytem grupy.

Tylko że przed meczem zwodnicy otwarcie zakwestionowali taktyczne pomysły trenera, nie omieszkując o tym głośno powiedzieć. Trener swoje – zawodnicy swoje. Ich pomysły dały wygraną 3:0.

Radość, zakaz i nowy trener

Na tym nie koniec nadmorskich przygód. Akurat dwa dni przed meczem z Lechią imieniny obchodził Janusz Przybyła. 36. urodziny w tym okresie świętował Wiktold Sokołowski, jeden z asystentów trenera. Po takim meczu zamierzali „podzielić się swą radością” podczas drogi powrotnej z kolegami (w tamtych czasach nie był to zwyczaj ekstremalny, jak by na to nie patrzeć i nie oceniać). Trener Szczepański na świętowanie poparte wyrobami ze sklepu monopolowego nie zezwolił, nawet po takim sukcesie. „Starszyzna” zakaz zlekceważyła, młodzi pobiegli po napoje...

Surowego antyalkoholowego stanowiska trenera pewnie by nie było, gdyby nie fakt, że przedmeczowa odprawa miała wspomniany niecodzienny schemat. Atmosfera gęstniała już wcześniej. Po Gdańsku poziom zagęszczenia znacznie wzrósł. Na dodatek po tygodniu Motor znów bardzo pewnie, bo 3:0, ograł kolejnych rywali z Wybrzeża – Bałtyk. Na linii trener – piłkarze, powstała szczelina nie do zasypania. Na marginesie – to chyba jeden z nielicznych przypadków, w których piłkarze chcąc zwolnić trenera, efektywnie wygrywają, a nie oddają punkty przeciwnikom.

Zimą szkoleniowiec stery przejął Sokołowski. 4-punktowej straty do Arki i Lechii nie udało się zniwelować, a wahania formy powiększały dystans. Przerzedzona kadra (szczególnie obok) była na tyle mocna, by wygrywać pojedyncze spotkania z najsilniejszymi, ale nie na tyle, by utrzymać wysoką dyspozycję w dłuższym wymiarze. Jakiekolwiek nadzieje pogrzebała wyjazdowa przegrana 0:1 z Arką, na 7. kolejkę przed finiszem.

I tak zakończył się trzyletni etap dużej kibicowskiej wiary w awans. Niepowodzenie przyniosło chudsze lata, ale zakończone wreszcie pełną szczęścia, o czym w kolejnym weekendowym wydaniu Dziennika.

kulicz w świdnickiej bramce (swego czasu junior Motoru) dwoił się i troił. A motywacji mu nie brakowało. Kilka miesięcy wcześniej trener Jezierski posadził go na ławce rezerwowych, stawiając na Wiesława Surlita. Nawet znakomicie usposobiony bramkarz świdniczan nie wystarczył na również zmotywowaną i dużo lepszą drużynę rywali. Widzew musiał wygrać. I wygrał. I awansował, bo za tydzień musiał tylko wygrać z Bałtykiem Gdynia. „Tylko”, skoro trener Jezierski... dobrze znał się z Józefem Walczakiem, trenerem Bałtyku, z którym grał

Wschód Kultury – Inne Brzmienia

Wczoraj rozpoczął się Festiwal Wschód Kultury – Inne Brzmienia. Do niedzieli na Błoniach pod Zamkiem będziemy mogli usłyszeć wszystko co najlepsze w muzycznej alternatywie

Artystami i artystkami, którzy wystąpią na tegorocznym festiwalu są m.in. psychodeliczno-dubowa supergrupa African Head Charge oraz połączone siły włoskich i japońskich legend awangardowego jazzu, czyli projekt RuinsZu.

Zobaczmy także nowojorskiego kompozytora i maestro gitary: Yonatana Gata, żywiołowych Meksykanów z grupy Sonido Gallo Negro, Halinę Rice i jej taneczny live act oraz mroczny rockowy występ Kanadyjczyka Alexa Henry'ego Fostera.

Festiwal Inne Brzmienia od samego początku bardzo mocno stawia na artystki i artystów z Europy Środkowo-Wschodniej.

– W line-upie festiwalu są: ukraiński perkusista, poruszający się w estetyce techno SI Process, klasyczni muzycy z kolektywu DZ'OB, śmiało redefiniujący muzykę elektroniczną oraz indie rockowa ekipa Bedford Falls z Tbilisi. Współczesną scenę czeską

Sonido Gallo Negro

FOT. DAVID DBARJAS



reprezentować będzie młody muzyk i producent działający pod pseudonimem Badfocus. Całość uzupełniają: harfistka Kety Fusco w solowym projekcie, a także rewelacyjny żeński zespół Ladr Ache grający muzykę z pogranicza brzmień etnicznych, awangardy, folku i elektroniki – wylicza Agnieszka Wojciechowska, dyrektorka programowa Wschód Kultury – Inne Brzmienia Art'n'Music Festival.

W tym roku po raz kolejny na festiwalu pojawią się niezależni wydawcy muzyczni z całej Polski wraz ze swoimi płytami cd, kasetami i płytami winylowymi. Inne Brzmienia, to nie tylko muzyka ale również spotkania, wartościowe filmy, warsztaty, wystawy, a także okazja do rozmowy z wyjątkowymi gośćmi i gościniami z branży muzycznej – krajowej i zagranicznej.

Najbliższe koncerty:
28 CZERWCA, PIĄTEK
18-19: BEDFORD FALLS/ Błonia/wstęp wolny
19:15-20:15: LADR ACHE/ Błonia/wstęp wolny

20:30-21:45: AFRICAN HEAD CHARGE/ Błonia/ wstęp wolny

22-23:15: SONIDO GALLO NEGRO/ Błonia/ wstęp wolny

23:30-00:30: HALINA RICE/ Błonia/wstęp wolny

29 CZERWCA, SOBOTA
18-19: CIŚNIENIE/ Błonia/ wstęp wolny

19:15-20:15: MÜLK/ Błonia/ wstęp wolny

20:30-21:45: RUINSZU/ Błonia/wstęp wolny

22-23:15: YONATAN GAT/ Błonia/wstęp wolny

23:30-00:30: UGORY/ Błonia/wstęp wolny

30 CZERWCA, NIEDZIELA
18-19: TROPICAL SOLDIERS IN PARADISE/ Błonia/ wstęp wolny

19:15-20:15: POSPIESZALSKI OKTET + PAŚĆ & KURKIEWICZ/ Błonia/ wstęp wolny

20:30-21:45: ALEX HENRY FOSTER/ Błonia/wstęp wolny

22-23:15: COALS/ Błonia/ wstęp wolny

23:30-00:30: BADFOCUS/ Błonia/wstęp wolny

Kiermasz płyt

MUZYKA Amatorzy muzyki z płyt winylowych, kaset i płyt cd: Kiermasz Płyt w dniach 28-29 czerwca (w godzinach 9-21) w lubelskim Felicity. Swoje kolekcje zaprezentują wystawcy z Polski i zagranicy.

Przygotowano bogaty wybór nowości prosto z Anglii i Skandynawii z takich gatunków muzycznych jak: rock, prog rock, soft rock, pop, indie pop, indie rock, punk/hardcore, muzyka niezależna, hard



rock, metal, nu metal, muzyka elektroniczna, muzyka filmowa, italo disco, jazz, jazz-funk, funk, soul, r&b, blues, hip-hop, muzyka polska, muzyka alternatywna, etno/folk i wiele innych.

Inwazja na Kazimierz

DO ZOBACZEDNIA W sobotę nastąpi najazd radzyńskich artystów plastyków na Kazimierz Dolny. Sześćsioro twórców zaprezentuje swoje prace w przestrzeniach i galeriach Kazimierza Dolnego.

W sobotę, 29 czerwca, zaplanowano wernisaże:

* 12 – wernisaż fotografii Ewy Grodzkiej p.t. „Muśnięcie” – Biblioteka Publiczna, ul. Lubelska 32/34

* 12.30 – wernisaż ilustracji prasowej i książkowej Przemysław Krupskiego „Przemowy” – sala mała Kazimierskiego Ośrodka Kultury Promocji i Turystyki, ul. Lubelska 12

* 12.50 – wernisaż rzeźby Arka Szweda „A jeśli to nie ta

droga” – sala duża Kazimierskiego Ośrodka Kultury Promocji i Turystyki, ul. Lubelska 12

* 12.50 – wernisaż malarstwa Marcina Niewęglowskiego „Wizje” – sala duża Kazimierskiego Ośrodka Kultury Promocji i Turystyki, ul. Lubelska 12

* 13.20 – wernisaż malarstwa Małgorzaty Gorzel „Ekspresje” – sala dolna Kazimierskiego Ośrodka Kultury Promocji i Turystyki, ul. Lubelska 12

* 14.20 – wernisaż fotografii Małgorzaty Pawlik-Polańskiej „Witajcie w naszej bajce” – dziedziniec zamku, ul. Zamkowa 3

Orkiestry zagrają, gospodynie nakarmią, a Zdziłowice Roztrąbią do tańca

WYDARZENIE Jeśli nie masz planów na pierwszy wakacyjny weekend lipca, to mamy propozycję: weźcie wygodne buty i jedźcie do Zdziłowic na Festiwal Roztrąb. To dwa dni tańca i zabawy

Agdzie są Zdziłowice? Ta urokliwa wieś leży w przepięknej roztoczańskej kotlinie, przypominającej podgórze. Administracyjnie położona jest w gminie Godziszów, w powiecie janowskim. Kto po raz pierwszy odwiedzi tę miejscowość, zapewne będzie zaskoczony.

– Bardzo gorąco zapraszamy na Roztrąb, festiwal muzyczny na mapie Roztocza, podczas którego chcemy pokazać z bliska piękno tradycyjnej muzyki z naszego regionu. W programie przede wszystkim potańcówki, spotkania z mistrzami śpiewu, muzyki skrzypcowej i dętej, wystawa o roztoczańskich orkiestrach, kino festiwalowe oraz kameralne koncerty – wylicza Filip Majerowski z Fundacji Piszczalka, która wydarzenie organizuje.

Festiwal w Zdziłowicach zaplanowano w dniach od 5 do 7 lipca.

Głównym punktem festiwalu będzie niedzielne spotkanie orkiestr dętych, podczas którego do tańca zagrają



orkiestry dęte ze Zdziłowic, Goraja, Zaburza, Zakrzewa, Batorza oraz Warszawsko-Lubelska Orkiestra Dęta i Orkiestra Podróżniacy – blisko stu muzykantów w jednym miejscu i czasie.

Roztocze wyróżnia się niezwykłym bogactwem i różnorodnością tradycji muzycznych, które w niektórych miejscach wciąż są żywe, a płomień tradycji jest przekazywany kolejnym pokoleniom. Wieś Zdziłowice od zawsze słynęła z tradycyjnej muzyki skrzypcowej, dętej i śpiewu. Wciąż zamieszkuje ją wielu świetnych muzykantów. W okresie powojennym

Tak w minionym roku bawili się ludzie na Festiwalu Roztrąb w Zdziłowicach

FOT. MICHAŁ KALITA

w tym regionie szczególnie popularne były orkiestry dęte przejmujące swój taneczny repertuar od skrzypków czy śpiewaków. To one przez długie dekady ogrywały większość wesel i zabaw tanecznych, na których królowały oberki, polki, wale i tanga.

To do tej właśnie tradycji odwołuje się nowy Festiwal Roztrąb, który ma na celu przypomnieć historię tego wyjątkowego w skali kraju

zjawiska. Roztrąb skupia się przede wszystkim na starodawnych orkiestrach dętych, ale i kapelach skrzypcowych oraz śpiewakach i śpiewaczkach z regionu.

Dla chcących przyjechać na całość z noclegiem i wyżywieniem obowiązują wcześniejsze zapisy, szczegóły na stronie www.fundacijapiszczalka.pl.

– Dla tych, którzy chcą na festiwal przyjechać spontanicznie, będą stoiska z regionalnymi potrawami serwowanymi przez Koło Gospodyń Wiejskich oraz z zimnymi napojami serwowanymi przez naszą Ochotniczą Straż Pożarną – dodaje Filip Majerowski. – W ciągu trzech festiwalowych dni będziemy śpiewać dawne pieśni i przyśpiewki, tańczyć na wieczornych potańcówkach, słuchać przeróżnych odsłon muzyki tradycyjnej, grać na tradycyjnych instrumentach, tworzyć nowe muzyczne połączenia oraz poznawać orkiestrowe historie.

PAWEŁ PUZIO

HANDEL

**RZĘZNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**

050024L01-A

KUPIĘ starocie i antyki -
obrazy, zegary, monety,
pamiątki wojenne, stare
książki, biżuterię i inne. Tel.
607 279 102.

069524L01-A

SPRZEDAŻ

HURTOWNIA Rowerów Części
rowerowych ZEN-POL Hurt
Detal duży wybór, niskie ceny,
zaprasza : LUBLIN ul.
Techniczna 4B lok.11 tel. 81
381 20 12, 517-304-181

054324L01-A

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

SPRZEDAM udziały
mieszkalne w budynku hotelu
w Okuniewie (okolice
Warszawy). Cena 4000 zł/
mkw. Tel. 660 795 386.

067924L01-C

PRACA

**ZATRUDNIĘ małżeństwo: pani
do kuchni, pan jako
pracownik gospodarczy,
praca w okolicach Warszawy.
Gwarantuję mieszkanie. Tel.
660 795 386.**

067924L01-B

ZATRUDNIĘ pomoc kuchenną,
praca w okolicach Warszawy.
Gwarantuję mieszkanie. Tel.
660 795 386.

067924L01-A

USŁUGI

NAPRAWA pomp wodnych,
hydroforowych, zatapialnych
Tel. 604200271

069324L01-A

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD,
RTV, gruzu, mebli, ubrań,
sprzątanie piwnic, strychów,
garaży, domów po lokatorach
i zmarłych i inne. Wycinka
drzew, podcinanie,
karczowanie koszenie i
sprzątanie działek, wywóz
gałęzi, prace rozbiórkowe
(stare domy, stodoły, komórki,
szklarnie itp.) . Mycie,
malowanie elewacji, dachów
itp.. Całe województwo od 8
do 21, 514-299-106.

064924L01-A

SPRZĄTANIE piwnic,
strychów, garaży, stodoł,
komórek, mieszkań, domów i
innych pomieszczeń. Wywóz
zbędnych rzeczy takich jak :
gruz, gałęzie, śmieci po
budowie i remoncie,okien,
złomu, desek, korzeni,
odpadów bio, mebli oraz
innych nie potrzebnych rzeczy.
Dodatkowo zajmujemy się
rozbiórką wszelkich
budynków. Swoje prace
oferujemy również w zakresie
wycinki oraz podcinki drzew
usuwania korzeni,niwelacji
terenu,koszenia trawników,
przygotowanie działek pod
sprzedaż lub budowę,
karczowanie terenu o inne
prace. Działamy na terenie
całego województwa
lubelskiego, tel. 510538557

058224L01-A

WYWAŻANIE dynamiczne
wentylatorów ,wałów maszyn
i urządzeń w łożyskach
własnych maszyny w miejscu
posadowienia bez
demontażu wału u klienta-
(dojazd). Wyważanie i pomiar
drgań przyrządem
elektronicznym i ocena stanu
dynamicznego maszyny na
podstawie norm;VDI-
2056(niemiecka),ISO-
2372(europejska),oraz PN-
M(krajowa dla wybranych
grup maszyn) Metoda
amplitudowo-fazowa z
wykorzystaniem
elektronicznego miernika
drgań,obrotomierza
elektroniczno-
mechanicznego,miernika
faz,wagi ciężarków
próbnych,obrotu wstępne
-następnie nominalnych
Przykłady wyważania
;wentylatory wyciągu
spalin,wentylatory
klimatyzacji,
nadmuchu,różne na gorące
lub zimne
powietrze.,(wszystkie typy)
Wyważanie dynamiczne
wałów głównych kombajnu
zbożowego ,przy wymianie
cepów ,lub łożysk.Wyważanie
dynamiczne wału sieczkarni
rozdrabniacza kombajnu,-po
wymianie, łożysk,lub,noży,lub
ostrzeniu noży,na obrotach
wstępnych i nominalnych.
Kontrola penetracyjna
elementów na obecność
pęknięć-doradztwo
techniczne. Tel. 507 96 30
25.

073524L01-A



- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- odbiór własnym transportem
- wydajemy komplet dokumentów do wyrejestrowania
- prowadzimy sprzedaż części używanych

ZŁOM-WTÓR
Kolejowa 58, Kraśnik
tel. 730555000
www.zlom-wtor.pl

P4535

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków
szybko, tanio, solidnie. 502
053 214.

014824L01-A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia,
naprawa protez, protetyka,
chirurgia, implanty; ul.
Hipoteczna 2, tel. 81 743 62
60; ul. Staszica 8, tel. 81 534
62 60; **BEZPŁATNE PROTEZY**
zębowe bez kolejki w ramach
NFZ, ul. Staszica 8, Lublin, tel.
603-593-654

067624L01-B

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż, serwis
na miejscu, refundacje,
wizyty domowe, raty,
FIRMA MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760

169324L01-A

Syndyk masy upadłości Fruvitaland Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
z siedzibą w Piotrowinie (sygn. akt IX GUp 28/20) **oferuje do sprzedaży:**

1. **maszyny i urządzenia:** Linia do sortowania, ważenia i pakowania MAF RODA, linię do ważenia i pakowania GNA 60, sklejkarko-pakowarka Crafbox , kombajn do zbioru jabłek Krauss, oczyszczarka do kapusta NOSMA MIX, opakowania: skrzynki, kartony, wytłoczki, worki itp.

Szczegółowy wykaz składników majątku z oferowanymi cenami sprzedaży znajduje się na stronie internetowej : syndyk-lubelskie.pl
Bliższe informacje można uzyskać w biurze syndyka w Lublinie ul. Rapackiego 12/4 oraz pod numerem telefonu 601 37 51 35

Oferaty zakupu należy kierować na adres biura syndyka do dnia 12 lipca 2024 r. do godziny 14.00

in781

**BURMISTRZ PONIATOWEJ
ogłasza****I PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY
na najem lokalu użytkowego**

- ul. 1 Maja 10 w Poniatowej parter pow. użytkowa 68 m²
+ magazynowa 21 m² na działce Nr 213/16

cena wywoławcza netto miesięcznej stawki czynszu za
1 m² pow. użytkowej – 16,00 zł

wadium – 1416 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 30.07.2024 r. o godz. 10.00
w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Poniatowej,
ul. Młodzieżowa 2. Warunkiem uczestnictwa jest wpłacenie
wadium na konto nr 58 8735 0007 0000 0130 2000 0060
BS Poniatowa do dnia 1.07.2023 r. godz. 15.00 Pełna treść
ogłoszenia na stronie <https://umponiatowa.bip.lubelskie.pl/> zakładka: gospodarka nieruchomościami - ogłoszenia.
Szczegółowe informacje pod nr tel. 81 8204836 w. 27

/-/ Burmistrz Poniatowej Paweł Karczmarczyk

in783

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Centrum”
w Lublinie, ul. Nadbystrzycka 11 ogłasza:

ustny przetarg nieograniczony na nabycie prawa odrębnej własności lokalu
mieszkalnego, zlokalizowanego przy ul. Weteranów 17/62 w Lublinie,
o łącznej powierzchni użytkowej 37,10m².

Cena wywoławcza 292 000,00 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu **16.07.2024r o godz. 12⁰⁰** w siedzibie
Spółdzielni przy ul. Nadbystrzyckiej 11.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie na konto
Spółdzielni w Banku Pekao S.A. III O/Lublin nr **61 1240 2382 1111 0000
3895 0838** wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej tj. kwoty
29 200,00 zł do dnia **15.07.2024r** z adnotacją „**WADIUM – ul. Weteranów
17/62**” i okazanie w dniu przetargu potwierdzenia wpłaty wadium.

Mieszkanie można obejrzeć w dniach 02.07.2024r w godz. 14⁰⁰-17⁰⁰
i 09.07.2024r w godz. 10⁰⁰-13⁰⁰.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania
przyczyny do zamknięcia postępowania. Regulamin przetargu jest
wyłożony do wglądu w siedzibie Spółdzielni od dnia ukazania się
niniejszego ogłoszenia, oraz na stronie internetowej Spółdzielni.

Dodatkowe informacje tel. 081/532-86-81

in782

BURMISTRZ PONIATOWEJ**ogłasza****I PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY
na dzierżawę nieruchomości gruntowej**

ul. 11 Listopada, działka nr 267/2, o pow. 0,8604 ha

- cena wywoławcza rocznej stawki czynszu
– 100,00 zł netto
- wadium – 200,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 31.07.2024 r. o godz. 9.00 w sali
konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Poniatowej, ul. Młodzie-
żowa 2. Warunkiem uczestnictwa jest wpłacenie wadium na
konto nr 58 8735 0007 0000 0130 2000 0060 BS Poniatowa do
dnia 25.07.2024 r. godz. 15.00 Pełna treść ogłoszenia na stronie
<https://umponiatowa.bip.lubelskie.pl/> zakładka: gospodarka
nieruchomościami - ogłoszenia. Szczegółowe informacje pod
nr tel. 81 8204836 w. 27

/-/ Burmistrz Poniatowej Paweł Karczmarczyk

in792

**Spółdzielnia Mieszkaniowa „DOM” w Puławach ogłasza przetarg
nieograniczony na sprzedaż lokalu mieszkalnego**

w bloku przy ul. Olszewskiego 6/2 o pow.40,35 m². Lokal składa się z
dużego pokoju, kuchni widnej, przedpokoju, łazienki z w.c.
Lokal usytuowany jest na parterze.

Cena do przetargu wynosi 4900zł/m². Przetarg odbędzie się w dniu 08.lipca
o godz. 15 w biurze spółdzielni przy ul. Polna 29/66. Lokal można oglądać
od dnia 28.06 2024 do dnia 08.07.2024 w godz. 8-14.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 5000 zł
do godz. 14 w dniu przetargu tj.08.lipca 2024 r.
Telefon do biura 81 886 25 79 lub 609 231 137.

in795

OBWIESZCZENIE

Syndyk masy upadłości Marka Kułakowskiego zaprasza do składania
ofert na zakup:

1. Udziału w wysokości 1/8 w prawie własności lokalu miesz-
kalnego nr 11 zlokalizowanego w bloku wielorodzinnym pod
adresem ul. Dziewanny 5 w Lublinie, nr KW LU11/00293229/9
za cenę nie niższą niż 33 442,00 złotych. Wymagane wadium
3 000,00 złotych.
2. Udziału w wysokości 1/8 w prawie własności lokalu niemieszkal-
nego nr 34 stanowiącego segment garażowy (zabudowa garażo-
wa, szeregowa) zlokalizowany na działce stanowiącej własność
Gminy Lublin, pod adresem ul. Ruciana 2, nr KW LU11/00128345/1
za cenę nie niższą niż 3 709,00,00 złotych. Wymagane wadium
500,00 złotych.

Opis i oszacowanie nieruchomości dostępne wyłącznie w dni
robocze w biurze syndyka ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin
w godzinach od 10-14. Informacji udziela Pan Krzysztof Nastulak
tel. 601-511-606.

**Warunkiem koniecznym do rozpoznania oferty jest uiszczenie
wadium na rachunek bankowy
numer 07 8025 0007 0710 4910 3000 0010**

Ważna oferta powinna zawierać:

1. Nazwisko oferenta z adresem /nazwą firmy z adresem siedziby
i statusem prawnym/
2. Adres do doręczania korespondencji
3. Oferowaną cenę, która nie może być niższa niż cena wywoławcza,
sposób zapłaty i termin zapłaty
4. Dane osób upoważnionych do reprezentowania oferenta wraz
z ewentualnymi pełnomocnictwami i dokumentacją wskazującą
legitymację wskazanych osób do reprezentowania oferenta/
odpis z KRS-u lub innych właściwych rejestrów/
5. Dowód wpłaty wadium.
6. Zobowiązanie nabywcy do pokrycia kosztów, opłat i podatków
związanych z zawarciem umowy sprzedaży.
7. W wypadku, gdy oferentem będzie cudzoziemiec, stosowne
promesy lub zezwolenia na nabycie nieruchomości w Polsce o ile
są one wymagane po stronie oferenta
8. Oświadczenie, że nie zachodzą przesłanki określone w artykułe
157a ust. 1 i2 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze.
9. Oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem prawnym
i faktycznym przedmiotu sprzedaży oraz, że przyjmuje go bez
zastrzeżeń i nie będzie dochodził w przyszłości żadnych roszczeń
z tego tytułu, jak i wyrażenie zgody na wyłączenie rękojmi za
wady fizyczne i prawne na zasadzie art. 558§1 KC.

**Sporządzone w języku polskim pisemne zapieczętowane oferty
należy składać do dnia 12 lipca 2024r. do godziny 14.00 w kancelarii
syndyka w Lublinie ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin dopiskiem
„oferta na zakup nieruchomości sygn. akt LU15/GUp-s/40/2024.**

Syndyk zastrzega sobie prawo do odstąpienia od sprzedaży bez
podawania przyczyn na każdym etapie postępowania.

in790

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
www.kalla.lublin.pl **POGRZEBOWE**

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Poglębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

[illegible]

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 46 utworzą rozwiązanie z kategorii śmieszne komentarze sportowe.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43	44	45	46
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

SUDOKU

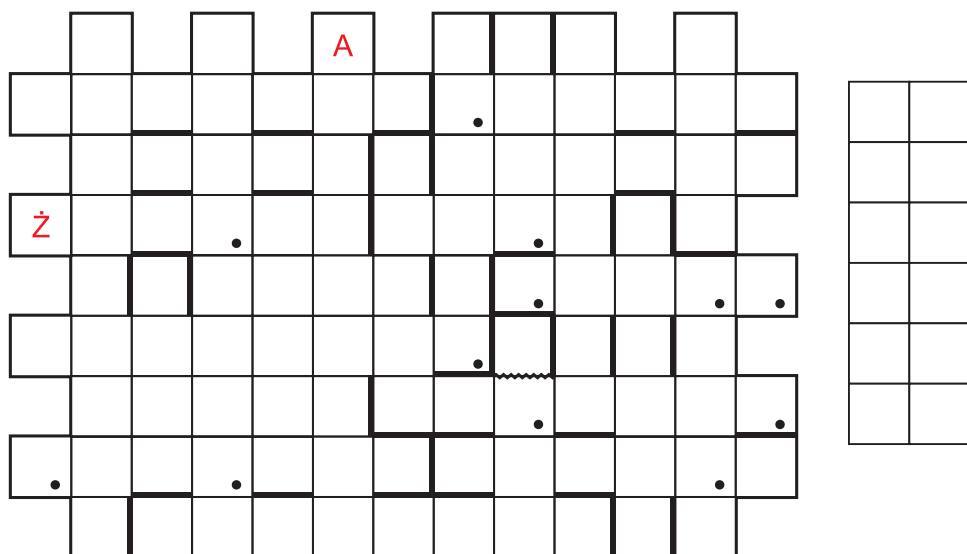
Zasady gry: 1. Bez powtórzeń liczby 1-9 poziomo. 2. Bez powtórzeń liczby 1-9 pionowo. 3. Bez powtórzeń liczby 1-9 w komórce 3x3. W rozwiązaniu wystarczy podać układ liczb w prawym dolnym kwadracie 3x3.

8						5		
	9	2	1	3				
		3						
	6					4		
				1				
		5	3		9		2	
5								
		4	9				7	3
			7	8		6		9

8			1	2				
2								4
					7			
						5		
		6			8	2		3
	5						6	
	3	9	6			1		
							5	
7				9	1		2	8

JOLKA OD A DO Ž

Każdy odgadywany wyraz (w nawiasie liczba liter) zaczyna się literą poprzedzającą określenie. Litery z pól z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie - tytuł amerykańskiego filmu.



A) Gołaś (zm. 2005), siatkarz (9). **B)** „Mały ...”, film z Keanu Reevesem (5). **C)** Mierzenie w środek tarczy (9). **D)** Opryszek budzący strach (4). **E)** Morricone, kompozytor muzyki filmowej (5). **F)** Słynny rzeźbiarz grecki (7). **G)** Uprawiana w szklarniach na kwiaty cięte (7). **H)** Rzym – Westa, Grecja – ? (6). **I)** Siła rozmachu (5). **J)** ... Tadeusz, jeden z apostołów (4). **K)** Pomarszczona tkanina bawełniana (6). **L)** Poeta np. Mieczysław Jastrun (5). **Ł)** Wskrzesał go Jezus (6). **M)** Państwo na Oceanie Indyjskim (8). **N)** Struś z Ameryki Południowej; rea (5). **O)** ... śliwy, np. renkloda (7). **P)** Dżungli lub natury (5). **R)** Rzeka w Bochni (4). **S)** Ciasteczka z ziarenkami (7). **Ś)** Trop (4). **T)** Stolica Uzbekistanu (8). **U)** Znajomości, koneksje (6). **W)** Bankowy wpływ (6). **X)** Film science fiction (Wolverine, Magneto) (1+3). **Y)** Mały pies pokojowy (4). **Z)** Militaryzacja (9). **Ż)** Olej z nasion tego krzewu używany jest do wyrobu kosmetyków (6).

KRZYŻÓWKA. Litery z pól z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie - postać z serialu „Czterej pancerni i pies”.

Poziomo: 1) Część uprząży, z wędzidłem. 5) ... nad głową; dom. 9) Rzeką graniczną USA i Meksyku (jak western). 10) Ryby lub mineralne. 11) Ludwik Jerzy ... („Proszę słońca”). 12) Stolica Mongolii. 13) Gatunek czegoś (prima ...). 14) Zasięg czegoś ustalonego. **Pionowo:** 1) Polski ciągnik. 2) Używane w fitoterapii. 3) Australijska „złotówka”. 4) Impresario, menedżer. 5) Słynny rajd samochodowy. 6) ... Łastik, piosenkarka. 7) Płyta kompaktowa. 8) ... Fonda, aktor („Gwiazda szeryfa”).

1	2	3	4		5	6	7	8	
9									
10					11				
12									
13					14				

KRZYŻÓWKA LUBELSKA

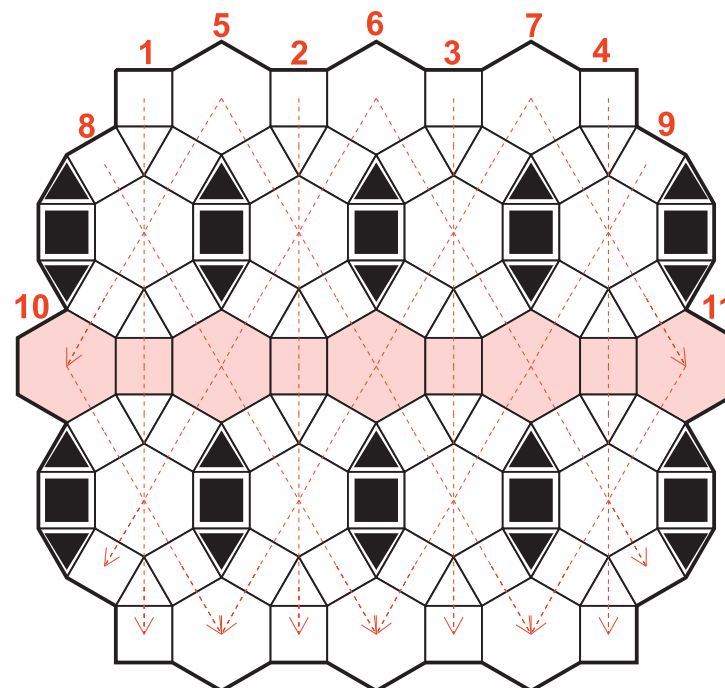
Litery z pól z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie z kategorii budowie w Rzymie.

**KOŁÓWKA
DWULITEROWA**
W każde pole
wpisujemy po dwie
litery. Pary liter
od 1 do 3 utworzą
rozwiązanie - tytuł
dramatu.

Po obwodzie:

1) Czwartą wyspa Japonii. 3) Kubeł. 5) Część meczu w koszykówce. 7) Białe ... krwi; leukocyt. 9) Ignacy, subiekt z „Lalki”. 11) ... gospodarcza (proszki, płyny, pasty). 13) Elegancki pokój pani domu. 15) Małpa „ciem” w nazwie. 17) „Garaż” samolotów. 18) Wielka rzeka

syberyjska. **19)** Bożena, aktorka („Wyjście awaryjne”). **20)** „Gdy nie ma ...” Kultu. **Dośrodkowo:** **1)** Zajęcie rolnika. **2)** Drobinki w kłębie. **3)** Skandynawski rozbójnik w rogatym hełmie. **4)** Kowalski z „Potopu”. **5)** „... we włosach”, hit Czerwonych Gitar. **6)** Omijany temat. **7)** Dreszcze. **8)** 60 sztuk (mieć czegoś na ...). **10)** Pogłoski, wieści. **12)** „Tytuł” Kusturicy. **14)** Ludowy instrument dęty; gajdy. **16)** Bierze udział w auditele.



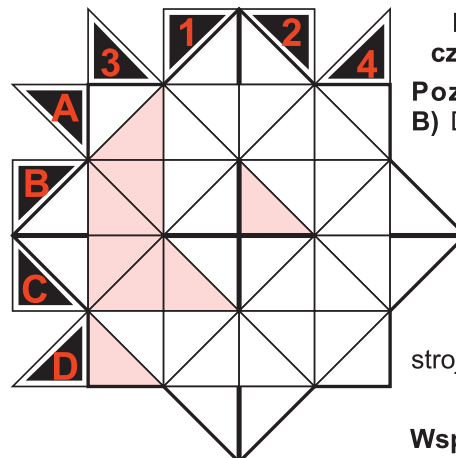
WITRAŻ

Litery

w kolorowym

rzędzie

Pionowo: 1) Wykrywacz kłamstw. 2) Kształt łazanki. 3) Resztki w kuchni, w ogrodzie (na kompost). 4) Zagrała w „Uwierz w ducha” (imię i nazwisko). **Prawoskośnie:** 5) Teren do jazdy na deskorolce (dwa wyrazy). 6) Absztyfikant. 7) Magda, śpiewała w Ich Troje. 8) Rozdrażnienie, nerwy. 10) ... amerykańska; wizon (łasicowate). **Lewoskośnie:** 5) Lodowe igiełki na gałęziach drzew. 6) „... o Basię”, powieść Kornela Makuszyńskiego. 7) Perła Toskanii. 9) Placówka dyplomatyczna. 11) Książka elektroniczna (dwa wyrazy).



MOZAIKA. Litery z kolorowych pól, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

Poziamo: A) Konrad, znany pływak.
B) Duży kawał drzewa; kloc ~ ... Sawyer.
C) Neo-..., znany kabaret ~ Infuła.
D) Ulubiony instrument Czereśniaka („Czterej pancerni i pies”).

Pionowo: 1) ..., jura, trias (mezozoik) ~ „Muzyczny” system płacy. **2)** Chała, ramota (utwór) ~ Cu na tablicy Mendelejewa. **3)** Top, elita. **4)** Widełki strojowe; diapazon.

Wspak wzdłuż linii przerywanych:

8) Poskramiacz lwów. 9) „Janko Muzykant”. 10) Krótki kożuszek do pasa, bez rękawów. 11) Gęsty syrop, produkt uboczny przy wyrobie cukru.
Pionowo: 1) Królowa nauk dla uczniów. 2) Awaryjne uruchomienie Windowsa. 3) ... pogodowy, rodzaj ostrzeżenia. 4) Arbuz. 5) ... IP, numer rejestracyjny komputera. 6) Stolica Oregonu (USA).

KARTKA Z KALENDARZA

550

poświęcono kościół
Świętych Apostołów w
Konstantynopolu

1834

w Paryżu ukazał się
pierwodruk „Pana
Tadeusza” Adama
Mickiewicza

1859

w angielskim Newcastle
upon Tyne odbyła się
pierwsza w historii
wystawa psów rasowych

1904

założono angielski klub
piłkarski Hull City

1952

w Long Beach w Kalifornii
odbył się pierwszy konkurs
Miss Universe

1974

premiera filmu „Wiosna,
panie sierżancie” w
reżyserii Tadeusza
Chmielewskiego

1996

Amerykańska stacja CBS
wyemitowała ostatni
odcinek serialu
obyczajowego Central Park
West

1997

Mike Tyson w czasie
pojedynku bokserskiego z
Evanderem Holyfieldem w
Las Vegas odgryzł rywalowi
kawałek ucha

19

miejsce zajęła Polska w
klasyfikacji medalowej I
Igrzysk Europejskich. Polscy
sportowcy zdobyli 2 złote,
8 srebrnych i 10 brązowych
medali. Igrzyska w Baku w
Azerbejdżanie zakończyły
się 28 czerwca 2015 roku

7 stadionów, 500 000 widzów i milion płyt



MUZYKA 23 czerwca, Stadion Śląski w Chorzowie: przed koncertem dla blisko 100 tysięcy fanów Dawid Podsiadło odebrał symboliczną nagrodę: jego dotychczasowe wydawnictwa osiągnęły łączny nakład miliona egzemplarzy.

Pierwszy solowy album – „Comfort and Happiness” – wydał w maju 2013 roku i już tydzień później po raz pierwszy trafił na szczyt listy

sprzedaży OLiS. Pierwsze cztery Fryderyki odebrał w lutym 2014. Pod koniec 2018 roku, w ramach „Małomiasteczkowej Trasy”, wyprzedził cztery koncerty na warszawskim Torwarze; bijąc rekordy frekwencji. We wrześniu 2019 roku wraz z Taco Hemingwayem zapełnił PGE Narodowy, w 2022 roku kilka innych – już samodzielnie.

26 sierpnia 2023 roku Dawid Podsiadło pobił kolej-

ny rekord, grając koncert na PGE Narodowym dla 80 tysięcy osób, na scenie 360 stopni, umieszczonej na środku płyty stadionu.

W czerwcu tego roku Dawida Podsiadło zagrał siedem koncertów na czterech wyprzedanych stadionach – w Gdańsku, Wrocławiu, Poznaniu i Chorzowie – ściągając blisko pół miliona widzów. W samym tylko Chorzowie dwu-



dniowe zakończenie trasy okłaskiwało blisko 200 tys. fanów.

Przed koncertami artysta zorganizował kameralne spotkania, w których udział można było wylicytować na specjalnych aukcjach. Zebrane w ten sposób niemal 200 tys. złotych zasililo konto akcji „Pajacyk”, Polskiej Akcji Humanitarnej.

(ŹRÓDŁO: SONY MUSIC)

Nowa farma, nowe możliwości

GRAMY Będzie mnóstwo ryżu. Będą trzy mapy i ponad 400 maszyn i pojazdów rolniczych. A wszystko ładniejsze niż kiedykolwiek. Premiera gry Farming Simulator 25 została zaplanowana na 12 listopada

Wydana w listopadzie 2021 roku gra Farming Simulator 22 wciąż cieszy się dużą popularnością. Tylko wczoraj i tylko na Steam grało w nią 36 737 graczy. W ciągu dwóch miesięcy od premiery grę kupiło ponad trzy miliony graczy.

A co nas czeka w nowej odsłonie gry? Do wyboru będą trzy mapy: jedna pełna pól ryżowych i ulokowana w Azji Wschodniej, północnoamerykańskie środowisko z dużą ilością otwartej przestrzeni lub środkowoeuropejska lokalizacja z zielonymi polami położona między stawami i rzekami (co sugeruje mapę w stylu polskiej wsi Zielonka dodanej do Farming Simulator w minionym roku).

Co będzie można uprawiać? Wspomniany ryż. Albo szpinak. W sumie twórcy z Giants Software na premierę przygotowują ponad 20 rodzajów upraw do wyboru.



FOT. GIANTS SOFTWARE

Do hodowli dołączą bawoły oraz inne zwierzęta.

Nie zabraknie wprowadzonych w Farming Simulator 22 łańcuchów produkcyjnych (a dojdą nowe) oraz budynków zwiększających możliwości biznesowe.

Na premierę dostaniemy też 400 maszyn, pojazdów

i narzędzi od ponad 150 marek, w tym od: Case IH, CLAAS, Fendt, John Deere, Kubota, Massey Ferguson, New Holland, Valtra.

Za to, co zobaczymy na ekranie będzie odpowiadać silnik graficzny Giants Engine 10. Twórcy obiecują na przykład mgłę na dużych obsza-

rach, dokładniejsze cienie, dynamiczne efekty pogody i deformację terenu.

„Rolnictwo to pasja dzielona przez wielu, zarówno w prawdziwym życiu, jak i wirtualnie. Farming Simulator 25 ulepsza serię dzięki głębszej rozgrywce i większej immersji, stając

się ulubionym hobby dla doświadczonych graczy i początkujących farmerów. Wspieramy tę pasję dostarczając relaksującą, rodzinną, społecznościową i satysfakcjonującą rozgrywkę dla każdego” – zapowiada Christian Ammann, CEO w Giants Software.

Gra Farming Simulator 25 ukaże się 12 listopada w wydaniu pudełkowym na PC, PlayStation 5 oraz Xbox Series X polskiej (napisy) wersji językowej. Tylko na PC będzie edycja kolekcjonerska. Tu w pudełku znajdziemy:

- stacyjkę USB z dwoma kluczami
- Farming Simulator 16-bit Retro Edition
- retro ścieżkę dźwiękową na CD
- poradniki do modowania
- brelok
- 3 plakaty
- 32 naklejki
- DLC New Holland CR 11 Gold Edition

RAD